Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 126. — ROK XXXVII.

PIĄTEK 16. MAJA 1930.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA SW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 190. ADMINISTRACJA Nr. 3344. DRUKARNIA Nr. 3344 i 4406. ODDZIAŁ WE LWOWIE GRODECKA 2 B. TEL. 4878.

Kongres pruskich centrowców w Berlinie.

WSPÓŁPRACA Z SOCJALIZMEM I SPRAWY GOSPODARCZE.

Przyzwyczailiśmy się uważać katolickie stronnictwo centrum w Niemczech za jeden z najważniejszych czynników rozstrzygających w Niemczech o linji politycznej rządów. Wybitną tę rolę odgrywa centrum po wojnie raz ze względu na stanowisko stronnictwa środka, które zajmuje, — środka między Socjalną Demokracją a nacjonalistyczną prawicą. Odgrywa ją także dzięki temu, że w swoich szeregach i na swojem czele ma pierwszorzędne — o ile chodzi o fachowe kwalifikacje — siły polityczne, kształcone od lat w świetnych organizacjach katolickich. Nic dziwnego, że w tych warunkach każde przesilenie w Niemczech zwraca uwagę opinji niemieckiej na centrum, a wszystkie żywioły stojące właśnie na gruncie istniejącego ustroju w niem właściwie widzą ostoję ładu i z niem łączą nadzieję pomyślnego wyjścia z trudności. Poniosło wprawdzie klęski po r. 1919., straciło posłów bawarskich, którzy w r. 1920 odłączywszy się od centrum, stworzyli odrębną „bawarską partję ludową". Niemniej jednak **pozostaje nadal stronnictwem, które na los Niemiec i na bieżącą politykę rządów wywiera wielki** — może największy — **wpływ nie tyle siłą liczebną swych klubów parlamentarnych, ile raczej ich fachowością i wysokiemi kwalifikacjami.**

To też nie mija bez wrażenia kongres pruskiej partji centrowej, który w niedzielę obradował w Berlinie. Zgromadził bowiem przedstawicieli partji z całego „kraju" pruskiego od Westfalji i Nadrenji po Śląsk i Prusy zachodnie, — kilku ministrów z rządu Rzeszy Brüninga i z rządu pruskiego Brauna, — a radził nie tyle nad sprawami organizacyjnemi, ile nad bieżącemi zagadnieniami z zakresu wewnętrznej polityki kraju i państwa.

Były dwie główne sprawy, które się wysunęły na pierwszy plan obrad: **sprawa koalicji rządowej w Prusiech**, tj. **w gruncie rzeczy stosunek do Socj. Demokracji,** — i sprawa **gospodarczego kryzysu,** zwłaszcza w rolnictwie. Uderza natomiast — a nas Polaków wcale przyjemnie — zupełne pominięcie milczeniem stosunku do Polski i względnie słabe zaakcentowanie tego, co się obecnie w Niemczech nazywa „Osthilfe" (pomoc dla Wschodu), a co my śmiało możemy nazwać „Drang nach Osten". Zaledwie dwóch, czy trzech delegatów podkreśliło konieczność tej „pomocy" i „katastrofalny" stan rolnictwa pruskiego. Były to jednak przygodne odezwania się; osobnego, „wschodniego", referatu nie było. Nie chciano widać zaogniać i tak już gorącej atmosfery; a nie chcąc jej łagodzić, postanowiono przynajmniej przemilczeć...

W sprawie koalicji pruskiej mówił prezes klubu centrowego w „Landtagu" pruskim, **poseł Hess.** $^{9}/_{10}$ swego przemówienia poświęcił uzasadnieniu **dalszej współpracy z socjalną demokracją na terenie sejmu pruskiego i w rządzie pruskim.** Nie krył tego, co dzieli katolickie centrum i socjalną demokrację (sprawy kulturalne); dowodził jednak, **że mimo to centrum pruskie zdecydowane jest z nią współpracować, a to dla obrony republiki przed monarchistami, i dla wykonania rozpoczętych już prac.** Z kurtuazją podniósł „ofiarę", na jaką zgodziła się pruska S. D., a zwłaszcza jej minister wyznań i jej premjer, Braun, zawierając konkordat ze Stolicą Apost... Zebrani wyrazili w dyskusji pełne zaufanie centrowej frakcji sejmu pruskiego, a temsamem **upoważnili ją do dalszej współpracy** z S. D. Ma to tem większe znaczenie, że się w Reichstagu rozbiła ta współpraca, a gabinet Brüninga największych ma wrogów właśnie w S. D.

Niezmiernie ciekawe były **debaty gospodarcze.** Doskonały referat poświęcony linjom przewodnim gospodarstwa niemieckiego wygłosił znany ekonomista katolicki z Kolonji, **prof. Teodor Brauer,** a wiele ciekawych momentów dorzucili do niego obecni na kongresie **ministrowie: Stegerwald, Hirtsiefer i Steiger.** Zebranie doszło do pewnych konkretnych wniosków, które Hess ujął w parę punktów. Stwierdzono więc, że — **niemieckie rolnictwo musi rozpocząć przejście od gospodarstwa zbożowego do gospodarstwa hodowlanego,** ograniczyć należy import, wzmódz ruch budowlany, w dziedzinie zaś społecznej pracować w „tradycyjnym" dla centrum katolickiego duchu „wyrównywania" różnic i tarć między poszczególnemi warstwami społecznemi.

Wyborem nowych władz zakończono kongres pruskiej partji centrowej, która tym razem oszczędziła nam przykrości odpierania ataków na Polskę.

W. Z.

Równouprawnienie katolicyzmu z marjawitami.

Ag. „Press" streszcza rozporządzenie Min. Spraw Wojskowych dotyczące zwolnień „osób duchownych" od służby z bronią w ręku. Rozporządzenie to zwalnia od takiej służby duchowieństwo katolickie, młodzież seminarjów duchownych, zakonników po ślubach i t. d. Ponadto — duchownych ewangelickich różnych denominacyj, prawosławnych, marjawickich, rabinów i podrabinów, duchownych mahometańskich karaimskich i staroobrzędowców.

Myśleliśmy, że nadszedł już czas na przerwanie dobrych ongiś stosunków między sanacją a marjawitami. Spodziewaliśmy się tego zwłaszcza po ostatnich skandalicznych procesach Kowalskiego. Powyższe zarządzenie jednak świadczy, żeśmy się mylili, i że **skandaliczne owe procesy w niczem nie zmieniły dotychczasowego stosunku sanacji do tej sekty.**

Prawda, rząd może powiedzieć, że marjawici stanowią „wyznanie" zalegalizowane. Tak, ale właśnie po procesach Kowalskiego opinja nie już katolicka, ale wogóle zdrowa, domagała się od rządu, by zgodnie z konstytucją cofnął legalizację sekty szerzącej demoralizację. Rząd pozostał głuchy. Najnowsze rozporządzenie Min. S. W. dowodzi, że sekta marjawicka cieszy się dalej jego opieką.

Ustępstwo rządu dla Niemców śląskich

Warszawa, 14. 5. (Telef. wł.) Pomiędzy delegacją polską a niemiecką w Genewie, osiągnięte zostało porozumienie w sprawie **osobistego zjawienia się rodziców, względnie wychowawców przy zgłaszaniu dzieci do szkół mniejszościowych na Górnym Śląsku.** Rząd polski wydał dekret, w którym zapowiedziano, że **nie będzie się wymagać osobistego zjawienia się wychowawców dzieci szkolnych przed specjalną komisją** i umożliwiono wpis dziecka do szkoły mniejszościowej **jedynie na podstawie odpowiedniego formularza.** Na podstawie wspomnianego porozumienia **skarga mniejszości niemieckiej w Polsce w sprawie wpisów do szkół mniejszościowych została wycofana z porządku obrad** sesji Rady Ligi.

TYDZIEŃ LOTNICZO-GAZOWY OD 18-25 BM.

Warszawa (PAT). Zarząd główny Ligi Obrony Powietrznej i przeciwgazowej komunikuje, że **w dniach od 18 do 25 bm. włącznie, rozpocznie się na terenie całej Rzplitej Polskiej, propagandowy tydzień lotniczo-gazowy.**

Rząd zdecydował się na zwołanie Sejmu.

Warszawa, 14. 5. (Telef. wł.) Rząd zdecydował się na zwołanie nadzwyczajnej sesji parlamentu. Świadczy o tem zapowiedź min. Zaleskiego, złożona w Genewie wobec p. Curtiusa. Minister Zaleski odbył dłuższą rozmowę w Genewie z ministrem Curtiusem. W rozmowie tej, która miała miejsce podczas bankietu urządzonego przez podsekretarza generalnego Ligi Narodów p. Dufour, poruszono sprawę umów gospodarczych, przyczem minister Zaleski oświadczył drowi Curtiusowi, że Sejm polski zbierze się w dniu 25 (?) maja, by zająć się ratyfikacja umów gospodarczych.

W kołach politycznych utrzymują, że brak decyzji czynników rządowych w polityce wewnętrznej i w stosunku do Sejmu, powodowany był nadziejami na polepszenie się konjunktury gospodarczej. Nadzieje opierały się na czynionych staraniach o uzyskanie pieniędzy zagranicą. Starania te mają iść w kierunku otrzymania większej pożyczki. W tym celu podobno ma wyjechać zagranicę wicemarszałek Senatu p. Gliwic.

NARADY NAD „WĄTPLIWOŚCIAMI" PRAWNEMI.

Warszawa 14. 5. (Telef. wł.). W godzinach południowych **premjer Sławek przyjął ministra sprawiedliwości p. Cara.** Po tej naradzie **premjer był przyjęty na dłuższej konferencji przez min. Piłsudskiego.** Przypuszczają, że obie te narady pozostają w związku z **nadchodzącą sesją sejmową.**

—o—

„Nie wątpię, że zostałbym pomszczony"

odpowiada p. Trąmpczyński marsz. Piłsudskiemu.

P. Trąmpczyński wygłosił w ub. niedziele mowę na wiecu przedwyborczym w Gnieźnie. Mowa zawierała rzeczowe i udokumentowane ataki na Piłsudskiego i rządy sanacyjne. W sprawozdaniu „Kurjera Poznańskiego" z tej mowy czytamy:

„W końcu mówca wspomniał o rozmowach, jakie prowadził p. Piłsudski w kwestji zastrzelenia kilku posłów, m. in. posła Trąmpczyńskiego.

„Jeśli to miała być pogróżka w moim kierunku — oświadcza mowca, — **to mogę p. Piłsudskiego zapewnić, że będzie bezskuteczna, — bo postępowania swego nie zmienię. Dożyłem wieku, który uchodzi za bliski kresu życia; nie mam więc** wiele do stracenia. **Życie moje jest w ręku Boga. Ale, jeśli mi jest przeznaczonem zginąć z ręki zbirów, to pociechą mi jest, że śmiercią moją przyniosę korzyść krajowi. Bo naród się ocknie. Nie wątpię, że zostałbym pomszczony"!**

Marszałek Trąmpczyński zakończył: Wybory powinny się odbyć pod hasłem: precz z piłsudczyzną! precz z bezprawiem"!

W swej mowie podniósł b. marszałek Senatu, że Sejm lepiej pracuje od Rządu, że „rząd pułkowników jest prowokacją opinji publicznej", że „nominacja p. Prystora ponownie — mimo otrzymanego votum nieufności — sprzeciwia się konstytucji", że „zamach majowy i nadal uważać będzie za zbrodnię" i t. d.

—o—

Dyktator sowiecki drży o swe życie.

STALIN OTOCZYŁ SIĘ ODDZIAŁEM „STRAŻY OSOBISTEJ". — NADZWYCZAJNE ŚRODKI OSTROŻNOŚCI.

Warszawa, 14. 5. (Tel. wł.). Organ Kiereńskiego „Dni" donosi z Moskwy, że wobec zaostrzenia się walk wewnętrznych w partji komunistycznej **utworzono osobny oddział dla ochrony osobistej Stalina. Stalin nie pokazuje się nigdzie bez straży, nie odstępującej na krok od dyktatora sowieckiego.** Nawet na posiedzenia biura politycznego partji Stalin przychodzi w otoczeniu straży.

Nie ufając nawet bliższym współpracownikom, Stalin wydał **rozkaz przeprowadzania osobistych rewizyj i odbierania broni nawet najwyższym przedstawicielom władz, udającym się do niego na konferencję. Sam Stalin nie rozstaje się z bronią.** Dyktator sowiecki w obawie przed zamachem **nie przyjmuje żadnych potraw i napojów bez uprzedniego zbadania ich przez znajdującego się w tym celu przy Stalinie lekarza, narodowości gruzińskiej.**

Podobno ostrożność swą Stalin wzmocnił wskutek **tajemniczej śmierci jednego z sekretarzy osobistych, spowodowanej zatruciem.** Wobec zbliżającego się kongresu partji komunistycznej bliższe otoczenie Stalina nie ukrywa, że gdyby elementy opozycyjne zdołały zebrać większość przeciwko Stalinowi, **kongres zostanie natychmiast rozpędzony, a Stalin zarządzi nowe wybory.**

ODEZWA MIĘDZYNARODÓWKI SOCJALISTÓW DO ROBOTNIKÓW W ROSJI.

Warszawa, 14. 5. (Tel. wł.). Egzekutywa międzynarodówki socjalistycznej, obradująca w Paryżu, **wydała odezwę do robotników Rosji,** wskazującą na **pogłębianie się przepaści między robotnikami a rolnikami w Sowietach.** Rozgoryczenie i rozpacz chłopów zawiera w sobie niebezpieczeństwo wojny domowej w Sowietach. Walka taka mogłaby być wyzyskana dla kontrrewolucji, co stanowiłoby katastrofę nietylko dla narodów ZSSR, ale i klasy robotniczej, demokracji i pokoju całego świata. Dlatego międzynarodówka wzywa proletarjat sowiecki, **ażeby** wszystkiemi **siłami** ratował rosyjską rewolucję i jej owoce. **W tym celu robotnicy sowieccy muszą sprzymierzyć się z socjalistami.**

Na miejsce obecnego terroru powinien być wprowadzony ustrój demokratyczny, swoboda organizacji, słowa i wyborów, powinno się **zerwać z karą śmierci z egzekucjami oraz powinno się ogłosić amnestję dla więźniów politycznych.** Manifest międzynarodówki zapewnia, że socjaliści **gotowi są wyciągnąć rękę z pomocą dla swoich towarzyszy w Rosji.** Równocześnie egzekutywa występuje z oświadczeniem, w którem zapowiada, że **wszystkie partje socjalistyczne odrzucą próbę obcej interwencji przeciwko Sowietom.** Egzekutywa opowiada się wreszcie **za utrzymaniem normalnych stosunków z Sowietami.**

Komuniści prowadzą intensywną robotę na Śląsku.

Katowice (PAT). W okolicy Nowej Wsi policja wyśledziła kilku nieznanych osobników, niosących **jakieś podejrzane paczki.** Na widok policji osobnicy ci **porzucili paczki,** poczem zbiegli. Jak się okazało, **paczki te zawierały najnowsze wydawnictwa polskiej partji komunistycznej oraz kilka tysięcy ulotek.** Za wzmiankowanymi osobnikami zarządzono pościg, lecz bez skutku.

Poraz pierwszy zjawił się w Warszawie.

oficjalny reprezentant Litwy kowieńskiej.

Warszawa 14. 5. (Telef. wł.). Od wczora bawi w Warszawie **pierwszy oficjalny delegat Litwy kowieńskiej, który przybył na międzynarodową konferencję hydrologiczną państw bałtyckich.** Delegatem tym jest prof. uniwersytetu w Kownie i dyrektor biura hydrologicznego w ministerstwie komunikacji, dr. **Stefan Kołłupajło.**

—o—

O czem piszą inni?..

Z cyframi niewyraźnie.

Nowowybrany posłem śląskim p. Kornke, sanator. zapytany przez korespondenta „Słowa Polskiego“. co sądzić o wyborach śląskich, odrzekł:

„Należy się przedewszystkiem cieszyć, **że obóz marszałka Piłsudskiego wchodzi do drugiego Sejmu w sile wzmocnionej o dwa mandaty**“.

„Wzmocniony“, i to „o dwa (!) mandaty“. Oto, co znaczy ścisłość!

P. Kornke mówiąc o „wzmocnieniu“ obozu sanacyjnego bierze najwidoczniej stan Sejmu śląskiego z czasu jego rozwiązania za podstawę do porównania. Jakże się wówczas ten stan przedstawiał? Wtedy na „obóz marszałka Piłsudskiego“ składało się 6 posłów-uciekinierów z grupy Ch. D. Korfantego, 2 posłów-uciekinierów z NPR. i wreszcie 5 posłów-uciekinierów z PPS., którzy pod wodzą Biniszkiewicza stworzyli klub „Frakcji Rewolucyjnej“. Razem więc „obóz marsz. Piłsudskiego“ na Śląsku liczył w poprzednim Sejmie 13 posłów. Taki był niezaprzeczony stan rzeczy w chwili rozwiązania Sejmu.

A teraz to — „wzmocnienie“... P. Grażyński wprowadził obecnie do Sejmu, co jest również powszechnie znaną rzeczą, posłów 10.

Tak oto wygląda „wzmocnienie“ sanacji na Śląsku. Bez wyborów miał p. Grażyński w Sejmie 13 posłów, teraz po wyborach ma — 10. Z poprzednim Sejmem nie mógł rządzić. Czy będzie mógł z obecnym?

Znów „broda proroka“.

Tego samego p. Kornkego pyta ten sam dziennikarz dosłownie:

„**Jakie zadania** stawia sobie klub Zjednoczenia Pracy (t. j. sanacji) w nowym Sejmie?“

A na to pytanie również dosłownie odpowiada p. Kornke:

„Klub nasz wierzy w ideologję marszałka Piłsudskiego i w programie swym na naczelnem miejscu stawia współpracę z Rządem“.

Pytają go, co myśli robić, a on odpowiada: „wierzę w p. marszałka Piłsudskiego“.

Ten musiał przysięgać na brodę proroka, według trafnego wyrażenia „Nowej Kadrowej“.

Alarm „Czasu“.

„Czas“ alarmuje rząd z powodu ostatnich wypadków (wniosek o sesję nadzwyczajną, wybory śląskie)... Artykuł jest pisany żółcią, a pozornie zwraca się przeciw „sejmokracji“. W gruncie rzeczy jednak zwraca się przeciw rządowi. Nawymyślawszy „sejmokracji“, — oświadczywszy, że mimo wszystko „woli dyktaturę“, niż parlamentaryzm z przed maja 1926, — napsioczywszy lewicy, narodowej demokracji i centrowym klubom, — stwierdziwszy, że rządy tych stronnictw byłyby „rządem pogrzebu Polski“, — w końcu zapowiada, **że się zasnosi jednak na rządy stronnictw parlamentarnych.** Napawa go to takiem przerażeniem, że „nie ma dość silnych słów“, by to niebezpieczeństwo należycie „na ścianie namalować“. To wszystko jednak — powiedzieliśmy — zwrócone jest pod adresem nie Sejmu, ale „czynnika decydującego“. Bo kończy „Czas“ radami udzielonemi temu czynnikowi:

„Nie należy sobie życzyć nieograniczonych rządów sejmowych przed rozwiązaniem kwestji ustroju i ordynacji. Nie oznacza to bynajmniej, jakoby aż do tego czasu należało Sejm upokarzać, tem mniej łajać ostremi wyrazami. Państwo bez organu ustawodawczego i kontrolującego istnieć nie może, w dzisiejszych zaś warunkach jest tym organem Sejm i Senat, co Rząd zresztą w teorji uznaje. **Trzeba się więc starać jako tako z tym Sejmem w najważniejszych sprawach porozumieć,** ale równocześnie zadać trutkę sejmokracji. Taką trutką może być tylko **rozumna a szybka reforma ustroju.** Jeśli lekarz na czas jej nie zada, to upiór nawet z grobu powstanie. Wcześniej czy później, ale wstanie, ku największej szkodzie państwa“.

A czas (przez małe „c“) nagli. Albowiem „Czas“ (przez duże „C“) podnosi i podkreśla rzecz, o której wróble ćwierkają na plantach krakowskich:

„utrzymanie się rządu przy władzy zależy od zdrowia (!!!) jednej osoby“.

Szkoda, że „Czas“ nie wymienił tej „osoby“, bo go mogą nie zrozumieć np. w „Ilustr. Kurjerze“, który o zdrowiu tej „osoby“ zapewnia codziennie społeczeństwo zamieszczaniem, jeśli nie sprawozdań z przyjęć urządzanych przez te „osobę“. to przynajmniej fotografij tej „osoby“. Może się jednak doczekamy, że „Czas“ nazwie ją po imieniu i nazwisku. Na razie jeszcze nie!

Nie porozumieli się.

Gdy „Czas“ domaga się od rządu, żeby „jako tako“ (!) starał się „porozumieć“ z Sejmem a więc przedewszystkiem co do prac nadzwyczajnej sesji, to też sanacyjne „Słowo Polskie“ oświadcza kategorycznie: — ponieważ

„dobrej woli (t. j. poddania się w niewolę owej „osoby“, której „zdrowia“ „Czas“ życzy) w Sejmie niema, a natomiast jest zła, jasną jest rzeczą, że w tych warunkach **zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmu jest nietylko niepotrzebne, ale byłoby wręcz szkodliwe**“.

Można i tak! Tylko dlaczego sanacyjna prasa nie porozumie się ze sobą, zanim zacznie o jakiejś rzeczy pisać?

Bałkańskie wybory.

P. Mackiewicza z wileńskiego „Słowa“ niepokoją unieważnienia wyborów przez Sąd Najwyższy. Obliczył je nawet: — unieważniono dotąd po okręgach 44 mandaty.

„Zmiana 44 mandatów — pisze p. Mackiewicz — pociąga za sobą zmianę kilku osób na liście państwowej. Mniej więcej powiedzieć można, że **Sąd Najwyższy uznał, że około pół setki posłów otrzymało swoje mandaty w sposób nieważny**“.

Nasuwa to pewne refleksje. Budzi tak zwane sumienie! Dlatego p. Mackiewicz pyta:

„Czy te pół setki unieważnień ma oznaczać, że mieliśmy "bałkańskie" wybory?“

Pytanie drażliwe, choć — przyznajemy — bardzo na miejscu... Odpowiada na nie p. Mackiewicz zdecydowanie:

„Nie! Bo na Bałkanach niema Sądu Najwyższego, któryby wybory unieważniał“.

Więc nasze wybory nie były „bałkańskie“, bo się je unieważnia!... Proszę, co za logika! Pogratulować p. Mackiewiczowi bystrości umysłu i tego, co w Krakowie nazywają „Schlagfertigkeit“. Jak mu kto powie: „robiliście wybory nieprawnie“, — on odpowie: przepraszam, nieprawda, bo się je unieważnia.

Kościół a szkoła.

WIECZÓR DYSKUSYJNY W NAUK. INSTYTUCIE KATOLICKIM.

O. Stanisław **Podoleński** T. J. wygłosił w Naukowym Instytucie Katolickim w Krakowie interesujący odczyt na temat stosunku Kościoła do szkoły a tem samem do Państwa na terenie szkoły. Prelekcję swoją oparł na cytatach prawa kanonicznego i orzeczeniach kościelnych, a zwłaszcza na Encyklice Ojca św. Piusa XI z 31 grudnia 1929 Divini illius Magistri o chrześcijańskiem wychowaniu młodzieży.

Mowca stwierdził na wstępie, że prawdziwe zrozumienie stosunku Kościoła katolickiego do szkoły jest możliwe jedynie na tle całokształtu poglądu katolikiego na świat. Dopiero gdy w świetle jego widzi się, że wszystkie trzy społeczności: rodzina, państwo i Kościół pochodzą z ustanowienia Bożego, w celu wszechstronnego realizowania szczęścia człowieka, indywidualnie i w życiu społecznem, dopiero wówczas staje się oczywistem, że pomiędzy prawami tych 3-ch społeczności nie może zachodzić żadna sprzeczność, przeciwnie wszystkie mogą i powinny współpracować w najlepszej harmonji. Kto zrozumie i wmyśli się w ten światopogląd, dla tego znikną wszelkie uprzedzenia i obawy, jakoby Kościół dążył do uszczuplenia czyichkolwiek praw. **Interwencja Kościoła w sprawach szkoły i wychowania nie jest wypływem tylko jego apostolskiej gorliwości,** z której mógłby zrezygnować, ale **jest istotną częścią ogólnego posłannictwa, zleconego mu przez Chrystusa.**

Przedewszystkiem posiada Kościół nietylko wspólne wszystkim prawo korzystania z wszelkich innych gałęzi wiedzy, ale ma ponadto prawo „sądzenia, czy i o ile mogą one być dla chrześcijańskiego wychowania pożyteczne lub szkodliwe“. W zakresie właściwego szkolnictwa posiada Kościół nietylko prawo utrzymywania instytucyj dla wychowania duchowieństwa, ale również prawo zakładania i prowadzenia własnych szkół wszelkich kategoryj i we wszystkich gałęziach wiedzy. Tem samem zakłada Kościół pośrednio

PROTEST PRZECIW PAŃSTWOWEMU MONOPOLOWI SZKOLNEMU.

Monopol taki, zadający gwałt nienaruszalnym prawom rodziny i Kościoła, gwałt rażący zwłaszcza, jeżeli szkoły publiczne są prowadzone w duchu niekatolickim, został już przedtem potępiony w Syllabusie Piusa IX.

Stosunek Kościoła do szkół nie pozostających w jego zarządzie, a więc publicznych i samorządowych można ująć w dwóch punktach: 1) Kościół miesza się do tych szkół, w których znajduje się młodzież katolicka, 2) interwencja jego polega na tem, że czuwa, aby w nauce i wychowaniu w owych szkołach nie było niczego sprzecznego z katolicką wiarą i moralnością. Kościół nie zadawala się jednak takiem, negatywnem raczej stanowiskiem, bronienia przed złem; pragnieniem jego jest, aby całe nauczanie i wychowanie dziecka katolickiego było przejęte duchem katolickim i pozytywnie wpływało na młodzież w tym kierunku. **Taka dopiero szkoła — szkoła katolicka czyli wyznaniowa odpowiada w pełni życzeniom Kościoła i prawom rodziców.** W związku z tem zaznacza się również troska Kościoła o katolickich nauczycieli, gdyż od nich zawisł przedewszystkiem dobry stan szkoły. Pius XI nazywa ich też „potężnymi pomocnikami Akcji Katolickiej“.

Szkoły katolickiej (wyznaniowej) żąda Ojciec św. z podwójnego tytułu: 1) jako instytucji nauczającej i wychowującej, 2) jako środowiska wychowawczego, w którem młodzież dłuższy czas się obraca. Jest rzeczą zrozumiałą, że

KOŚCIÓŁ MUSIAŁ POTĘPIĆ BEZWZGLĘDNIE SZKOŁĘ NEUTRALNĄ

czyli świecką, t. j. taką, w której religja jest wykluczona całkowicie z programu nauki i wychowania. **Szkoła ta, w zasadzie areligijna, staje się w praktyce zawsze antyreligijną.** Zasadniczo nie zgadza się również Kościół na szkołę mieszaną, t. j. taką, w której personal nauczycielski i młodzież ucząca się może być różnego wyznania. W wypadkach koniecznych rozstrzyga biskup miejscowy.

Katolicka teorja o stosunku Kościoła do szkoły nie narusza w niczem praw państwa. Państwo winno popierać wszelkiemi sposobami chrześcijańskie wychowanie i kształcenie młodzieży katolickiej przez wspomaganie inicjatywy Kościoła i rodziny na tem polu, dalej winno zakładać i utrzymywać szkoły, także i prywatne, nie uzurpować sobie wyłącznego prawa kształcenia młodzieży, **ochraniać wychowanie moralne i religijne młodzieży, usuwając wrogie mu publiczne przeszkody,** wreszcie w razie braku opieki ze strony rodziny uzupełnić go przez zajęcie się dzieckiem opuszczonem, zgodnie z jego naturalnem prawem i z nadprzyrodzonemi prawami Kościoła.

„Trzeba to silnie głosić — pisze pod koniec Encykliki o wychowaniu Ojciec św. — **że katolicy jakiegokolwiek narodu na świecie, starając się o katolicką szkołę dla swoich dzieci, nie uprawiają jakiejś partyjnej polityki, ale prowadzą dzieło religijne z nakazu sumienia... Dobry katolik, właśnie na mocy katolickiej nauki, jest tem samem najlepszym obywatelem, kochającym swoją ojczyznę i lojalnie poddanym istniejącej władzy państwowej, w jakiejkolwiekby legalnej formie rządu była ona ukonstytuowana**“.

Dyskusja jaka wytworzyła się po referacie O. Podoleńskiego, świadczyła o zainteresowaniu jakie wywołało aktualne zagadnienie stosunku Kościoła do szkoły. Analizowano niebezpieczeństwa dla ducha religijnego w obecnym polskim systemie szkolnym.

W odniesieniu do szkolnictwa powszechnego — mówiono — mamy do czynienia z nauczycielstwem bezwzględnie oddanem idei krzewienia oświaty jednak pod względem wykształcenia ogólnego niedość wysoko stojącem, wskutek czego hasła radykalne czy też tendencyjne, szkodliwe z punktu widzenia społeczno religijnego znajdują do szeregów nauczycielskich łatwy przystęp. **Postawienie zawodu nauczycielskiego w odniesieniu do szkół powszechnych na wyższym poziomie jest rzeczą olbrzymiej wagi.**

Przejdźmy teraz do szkolnictwa średniego. **Opanowuje je coraz widoczniej**

ELEMENT ŻYDOWSKI,

fakt, który z przerażeniem konstatują egzaminatorowie Wszechnicy krakowskiej. Aczkolwiek przeważający procent stanowią syjoniści (asymilatorów mamy jeden na tysiąc), to jednak nie brak żywiołów skrajnych, odnoszących się wrogo do religji i państwowości polskiej. **Inwazja żydostwa do szkolnictwa średniego jest faktem, nad którym nie możemy przejść do porządku dziennego, zarówno ze względów wychowawczo religijnych w szkole** jak i atmosfery narodowej. Żydzi zasobni finansowo mogą niepodzielnie oddawać się studjom, podczas gdy akademicy-Polacy zaabsorbowani niejednokrotnie pracą zarobkową, a ogólnie borykający się z niedostatkiem materjalnym i nędzą mieszkaniową z trudem mogą podołać obowiązkom uniwersyteckim i podążyć za swoimi kolegami żydowskimi. **Zorganizowanie akcji pomocy młodzieży akademickiej w jak najszerszem ujęciu i zrozumieniu — wybija się więc jako zagadnienie chwili.**

Odnośnie do rozwiania obojętności religijnej, jaka się zaznacza wśród szerokich kół męskiej młodzieży akademickiej należałoby wpływać na nią w formie, którąby nie nastręczała obawy presji na sposób myślenia akademika, ani też nie odstraszała go partyjnemi hasłami.

Wschodnia Europa w szponach handlarzy żywym towarem

Tysiące dziewcząt z Polski ginie w spelunkach argentyńskich. — Afera Schmelingowej. — Nocne transporty ludzi na rzece Urugwaj. — 5 do 15 tysięcy franków za człowieka. — Na szlakach zbrodni.

(I) Wśród „drugorzędnych“ zagadnień, jakiemi zajęła się tegoroczna wiosenna sesja Rady Ligi Narodów, figurują zagadnienia związane z pracami **stałej komisji L. N. do walki z handlem żywym towarem.** Jakkolwiek w stosunku do kwestyj politycznych sprawa ta znajduje się na drugim planie, to jednak, w ostatnich zwłaszcza czasach jest przedmiotem tak obszernej dyskusji w prasie europejskiej i tak zaprząta uwagę politycznych czynników wszystkich narodów europejskich, jak mało które z zagadnień międzynarodowych.

Jedną z takich afer, która zaalarmowała opinję europejską i wykazała konieczność **bezwzględnej walki** z tem wielkiem międzynarodowem złem, było przed kilku tygodniami wykrycie **transportu 17-tu dziewcząt,** wyłącznie blondynek, **zwerbowanych w Berlinie** przez handlarkę żywym towarem niejaką Schmelingową, w charakterze „tancerek“ **do nocnych lokali w Brazylji.** W chwili gdy Schmelingowa wraz z dziewczętami znajdowała się już na pokładzie okrętu płynącego do Buenos Aires, prasa niemiecka dowiedziawszy się o tem **narobiła wrzawy,** skutkiem czego **władze brazylijskie nie pozwoliły jej na lądowanie.** Handlarka nie dała za wygranę; **udała się okrężną drogą na Urugwaj,** wylądowała w Montewideo i natychmiast zawlokła dziewczęta w głąb kraju. Urugwaj bowiem **nie wymaga** tak, jak Argentyna przy udzielaniu wizy, **świadectwa moralności za pięć lat poprzedzających wjazd,** uzyskanie wizy jest więc o tyle łatwiejsze, ponadto z Montewideo jest bardzo blisko **do granicznego miasta** Salto, leżącego nad rzeką Urugwaj i **naprzeciwko argentyńskiego miasta** Concordia. — W Concordji urzęduje argetyńska kontrola graniczna **tylko w dzień, w nocy zaś odbywa się przez rzekę masowy przemyt ludzi,** uprawiany za wysoką zapłatą przez miejscowych rybaków. Tą drogą dostają się do Argentyny ci, którym z jakichkolwiek powodów władze odmówią prawa wjazdu, a także **kobiety sprowadzone z Europy przez agentów i agentki, handlarzy żywym towarem,** po to, by dopiero w Buenos Aires dowiedzieć się, jaki los je oczekuje.

W ostatnich dniach prasa argentyńska **doniosła o wykryciu przez tamtejszą policję całej bandy mężczyzn i kobiet,** która trudniła się regularnym handlem dziewczętami. Dostarczano je przy pomocy fałszywych paszportów, **przeważnie z Niemiec i Polski,** a pewną liczbę z Francji przez Bordeaux, po cenie **5—15 tysięcy franków.** Dotychczas aresztowano dziewięciu mężczyzn, a za dalszymi stu poszukiwania są w toku. Stwierdzono, że wiele ofiar tego ohydnego handlu, które **w ostatnich miesiącach umarły,** zostało pogrzebanych w Avollaneda. Innej z wykrytych przez policję argentyńską band handlarzy żywym towarem **przewodził żyd, Salomon Korn.** Sprowadzał on swój „towar“ **za pośrednictwem około 400 agentów ze wszystkich części świata, szczególnie zaś z Rosji i Polski.** Ilość rzuconych na dno nędzy przez tę szajkę dziewcząt, w ciągu 10-ciu lat jej procederu, prowadzonego **pod pokrywką „związku dobroczynności“** — idzie **w tysiące. Z samej Polski, jak przypuszcza policja, sprowadzano rocznie około 100—150 ofiar.** Banda zorganizowana była po kupiecku, prowadzono **specjalne kartoteki ofiar licytowanych następnie na giełdzie.** Obroty na takiej licytacji szły w tysiące dolarów.

Inna wreszcie szajka argentyńska, rozgałęziona w całej Ameryce, trudniła się **dostarczaniem robotników plantatorom.** Cena jednego białego niewolnika wynosiła **2—2.500 pesetów.** Ludzi zwabiano do wyjazdu **na rzekomo dobrze płatne posady,** a zwerbowane w ten sposób we wszystkich krajach europejskich transporty odstawiano do stolicy Urugwaju, Montewideo, gdzie następował rozdział. Stwierdzono, że **przeszło 1500 ludzi sprzedano plantatorom południowo-amerykańskim.** Wielu zmarło z wycieńczenia, lub popełniło samobójstwo

z powodu okrutnego traktowania przez plantatorów.

Trzy te wielkie afery są pokłosiem **ostatnich zaledwie dni.** Bardzo obfity jednak pod tym względem materjał przyniosła **ankieta komitetu rzeczoznawców przy stałej komisji Ligi Narodów.** Okazuje się, że pomimo konwencji paryskiej z roku 1910 i genewskiej z 1921, handel ten, przynoszący hańbę kulturze 20-go wieku, **kwitnie w całej pełni.** Raport komitetu obejmuje 28 krajów, w których przeprowadzono dochodzenia, 112 miast, 1500 relacyj funkcjonarjuszy policji i członków organizacyj zwalczających handel żywym towarem, a uzupełniają go wynurzenia 5000 osób należących do „półświatka", różnych pośredników i t. p.

Handel odbywa się kilku szlakami; najważniejszy prowadzi **z Europy na południową i środkową Amerykę.** W Montewideo prawie połowa wszystkich zarejestrowanych prostytutek rekrutuje się z pośród cudzoziemek, w Buenos Aires trzy czwarte, a w Rio de Janeiro 80 procent. Część handlarzy jest w ciągłej podróży między oboma kontynentami. Znanym jest np. policji jeden z nich, odbywający tę podróż sześć razy rocznie. **Każdy prawie okręt jadący z Europy do południowej Ameryki, wiezie na swym pokładzie, według przeciętnych obliczeń, dwie do trzech kobiet lub dziewcząt** z ich towarzyszem, który występuje pod rozmaitemi postaciami, jako impresarjo, bądź jako przyjaciel, krewny, lub nawet **małżonek.** W Buenos Aires jest pewien lokal rozrywkowy, w którym stale bawi 100 do 200 europejskich kobiet, przeznaczonych do prostytucji, a który w półświatku argentyńskim nosi nazwę „targu".

Druga „droga handlowa" wiedzie **ze wschodniej Europy, przez porty Morza Śródziemnego, albo wybrzeże francuskie do Egiptu;** czasem kieruje się ten handel **do południowej Afryki zwłaszcza z Polski,** przez Rumunję do Konstantynopola, albo Grecji, stąd zaś na Aleksandrję. Zdołano np. ustalić, że pewien handlarz regularnie **co pół roku dostarczał siedem kobiet do Egiptu.** Nie zbadano dotychczas dokładniej rozmiarów handlu między Egiptem a Bombajem, w każdym razie zdołano ustalić, że **handlarze wynajdują coraz to nowe drogi i nowe szlaki.**

Na ziemiach Rzpltej.

Tragedje życia.

Krwawa zemsta za śmierć brata. — Porażony 15 tysiącami wolt. — Serce matki nie zna przeszkód.

W miejscowości **Tarczyn** niejaki J. Olszewski zabił w r. 1929 kierowcę autobusu Z. Żylaka, zapomocą kamienia. Zabójca odsiedział karę półrocznego więzienia i wrócił do domu. Onegdaj do Olszewskiego przyszedł cioteczny brat zamordowanego Żylaka, niejaki Gawarski i dał **4 strzały rewolwerowe,** mówiąc: **„Masz za brata".** Gdy ranny upadł, G. wystrzelił jeszcze 2 razy, poczem udał się na posterunek policyjny i oddając rewolwer, oświadczył: **„Zemściłem się za brata i zabiłem Oszewskiego. Aresztujcie mnie"!** Mściciela przekazano sędziemu śledczemu.

Podczas czyszczenia izolatorów transformatora oddziału elektrycznego **Huty Bankowej w Dąbrowie Górniczej, rażony został prądem o sile 15.000 wolt,** maszynista tego oddziału, Bronisław Macha z Ząbkowic. Odwieziono go do szpitala, gdzie **zakończył życie.**

W kolonji **Czerniewice** na Wileńszczyźnie rozegrała się straszna scena podczas pożaru zagrody rolnika, A. Słomy. Ogień wybuchnął w chwili, gdy cała rodzina układała się do snu. W krytycznej chwili nie straciła przytomności umysłu i zimnej krwi jedynie żona gospodarza, 39-letnia Bronisława. **Dzielna kobieta kilkakrotnie wbiegała do płonącej chaty, ratując dzieci.** Okropnie poparzona, wynosząc ostatnie dziecko, padła z niem na progu i niebawem **zmarła wraz z synem,** skutkiem licznych poparzeń.

Ks. Inf. Kasperlik zarządcą diecezji śląskiej.

Kapituła diecezji Śląskiej na zebraniu w dn. 13 b. m. wybrała na wikarjusza kapitularnego **ks. infułata Wilhelma Kasperlika,** dotychczasowego wikarjusza generalnego diecezji. Ks. infułat Kasperlik będzie zarządzał diecezją do czasu mianowania nowego biskupa.

———o———

ZJAZD CECHÓW RZEŹNICKICH W GDYNI.

W dniu 18 b. m. odbędzie się pierwszy **w Gdyni** zjazd gospodarczy, a mianowicie **zjazd pomorskiego związku cechów rzeźnickich,** z udziałem delegatów z całej Polski. Na zjeździe poruszone będą sprawy eksportu mięsnego, sprawa zorganizowania składnic skór i odpadków przy rzeźniach, oraz szereg innych aktualnych spraw rzemiosła rzeźnickiego. Uczestnicy zjazdu zapoznają się z urządzeniami budującej się w Gdyni rzeźni eksportowej, oraz **zwiedzą urządzenia portowe.**

Wielki dzień Ch. D. w Białej.

ZJAZD DELEGATÓW Z OKRĘBU NR. 43. — WIELKI WIEC CH. D.

W małej sali Domu Katolickiego w Białej odbył się w niedzielę dnia 11 b. m. Zjazd delegatów ruchu chrześcijańsko-społecznego z powiatów: Biala, Żywiec, Wadowice, Maków. W Zjeździe uczestniczyło ponad 100 delegatów reprezentujących chrześć. ruch zawodowy, polityczny i kulturalno-oświatowy z wymienionych powiatów. Charakterystyczną rzeczą było, że w Zjeździe brali udział przedstawiciele wszystkich warstw społecznych, a więc robotników, włościan, rękodzielników i inteligencji. Obrady zagaił patron ruchu chrześcijańsko-społecznego na kresach bialsko-bielskich Ks. Prof. **Mączyński,** witając tak delegatów, jak również przybyłych na Zjazd przedstawicieli Klubu parlamentarnego Ch. D. ks. senatora Kasprzyka i posła Puchałkę. Po zagajeniu Zjazdu zabrał głos p. poseł **Puchałka,** który w obszernym referacie przedstawił sytuację polityczną i gospodarczą w państwie, stosunek ruchu chrześcijańsko-społecznego do rządu i różnych zagadnień państwowych, oraz nakreślił program działalności organizacyj chrześcijańsko-społecznych w okręgu Nr. 43. Drugi referent Ks. senator **Kasprzyk** scharakteryzował dzisiejsze nastroje w społeczeństwie i szczegółowo zajął się zagadnieniami organizacyjnemi ruchu chrześcijańsko-społecznego. W dyskusji nad referatami zabierali głos pp.: **Porębski** z Milówki, **Luszczak** z Białej, **Ks. Selwa** z Milówki, **Rosner** z Komorowic, **Kraus** z Komorowic, **Barcik** z Lipnika, **Ks. Prof. Mączyński,** [illegible] senator **Kasprzyk**. Po [illegible] dyskusji uchwalono rezolucje w sprawach organizacyjnych, prasowych, politycznych i gospodarczych.

Przebieg Zjazdu był imponujący, zainteresowanie omawianemi sprawami duże, nastrój podniosły.

WIELKI WIEC CH. D.

W tym samym dniu w godzinach popołudniowych wielka sala Domu Katolickiego w Białej zapełniła się do ostatniego miejsca uczestnikami wiecu publicznego, zwołanego przez Ch. D. Przybyli na wiec obywatele z Białej i sąsiednich miejscowości bliższych i dalszych. Zagaił wiec Ks. patron **Mączyński,** powołując na przewodniczącego p. mecenasa Dra **Figla,** na zastępców pp. **Płonkę i Sędziaka,** na sekretarzy pp. **St. Gąsiora i W. Kudłaciaka.** Po ukonstytuowaniu prezydjum zabrał głos Ks. senator **Kasprzyk,** wygłaszając znakomicie opracowany referat o obecnem położeniu w Polsce. Zgromadzeni w liczbie około 1.000 osób, z zainteresowaniem wysłuchali sprawozdania Ks. senatora, przerywając je co pewien czas oklaskami. Z niemniejszem zainteresowaniem słuchano przemówienia p. posła **Jana Puchałki,** który w szczegółowy sposób zajął się sprawami gospodarczemi, oraz działalnością rządów pomajowych. Bojówka sanacyjna złożona z kilku młodzików, usiłowała przeszkodzić obradom, jednakże bardzo rychło się uciszyła, widząc nastrój wybitnie opozycyjny wśród zgromadzonych. Po wygłoszeniu referatów przewodniczący odczytał rezolucje, które na żądanie wszystkich zgromadzonych, poddane zostały natychmiast pod głosowanie i wśród gorących oklasków jednomyślnie przyjęte.

W dyskusji przemawiał Ks. patron **Mączyński,** poruszając zwłaszcza sprawy organizacji ruchu chrześcijańsko-społecznego. W tym kierunku zgłosił rezolucję jednomyślnie uchwaloną. Zabrał również głos naczelnik bojówki sanacyjnej p. Lusiński, ale mówił tak nieszczęśliwie że sala trzęsła się od śmiechu. Imponujący ten wiec zakończył pięknem przemówieniem przewodniczący p. Dr. Figiel, poczem na sali rozległ się śpiew „Boże coś Polskę".

Nowy pomnik „Wdzięczności Ameryce"

Z Warszawy donoszą: Jedną z przykrych spraw stolicy jest pomnik „Wdzięczności Ameryce" wzniesiony w roku 1922, dla uczczenia akcji pomocy udzielanej ludności Polski przez amerykański komitet pomocy, na czele którego stał obecny prezydent Hoover, którego imieniem nazwano też skwerek, gdzie wzniesiono pomnik. Figury pomnika wykonano z małych bloczków kamiennych w ogólnej ilości 100 sztuk, więc z tego powodu rzeźba uległa szybkiemu zniszczeniu.

Już w ubiegłym roku magistrat stołeczny chciał zająć się tą sprawą, lecz wówczas pomnik wzniesiony ze składek publicznych, nie był przekazany miastu. Teraz dopiero zarząd miasta uchwalił usunięcie zniszczonych figur pomnika i wykonanie nowych z jednego bloku kamiennego.

Co to za legjon Berka Joselewicza?

Żydowska prasa łódzka dowiaduje się, że **komendant główny legjonu im. Berka Joselewicza w Polsce mianował oficera rezerwy, Majzlera, komendantem na okręg łódzki, powierzając mu misję stworzenia w Łodzi legjonu.**

P. Majzler złożył wizytę komendantowi P. K. U. prosząc o listę oficerów rezerwy i szeregowych rezerwy **żydów, celem werbowania ich do tworzącego się legjonu.**

———o———

ZWŁOKI Ś. P. KS. LONDZINA W NOWYM GROBOWCU.

Z Cieszyna piszą nam: W poniedziałek 12 b. m. przeniesiono śmiertelne szczątki **ś. p. ks. Prałata i burmistrza Józefa Londzina** z prowizorycznego grobowca **do ufundowanego przez miasto Cieszyn grobowca arkadowego.** Nowy grobowiec honorowy poświęcono i odmówieniem modlitw skończyła się ta cicha i poważna uroczystość. Nad grobowcem arkadowym zostanie później umieszczony stosowny napis.

WYCIECZKA POLAKÓW AMERYKAŃSKICH PRZYBYŁA DO POLSKI.

Do Gdyni zawinął onegdaj statek „Polonia", będący własnością polsko-transatlantyckiego tow. Gdynia—Ameryka, przywożąc na swym pokładzie 119 osób ze Stanów Zjedn. pod przew. dr. Łukaszkiewicza. Wycieczka zabawi w Polsce 2 miesiące.

KWARTALNY REKORD ROZMÓW MIĘDZYMIASTOWYCH W POLSCE.

Min. Poczt i Telegr. zanotowało w ostatnim kwartale b. r. rekord międzymiastowych rozmów telefonicznych. Ilość takich rozmów w r. b. po dzień 1 kwietnia wyniosła ponad **5 miljonów 800 tysięcy.**

Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe podanie dawnego adresu.

3-ci Maja w Pradze.

Z okazji święta narodowego w dniu 3 Maja, odbyło się w „Tyńskim" kościele w Pradze, w obecności Nuncjusza arcybiskupa Ciriaci'ego uroczyste nabożeństwo przy udziale członków poselstwa polskiego i Konsulatu in gremio, przedstawicieli rządu czeskosłowackiego, stowarzyszeń czesko-polskich oraz całej Kolonji polskiej. W czasie nabożeństwa chór opery praskiej oraz soliści tenor Chorowicz i znany z pobytu w operze Lwowskiej i Warszawskiej bas Munclinger. Wieczorem Kolonja polska była gościem bardzo zasłużonego Klubu Czesko-Polskiego, który w salach domu Reprezentacyjnego urządził pod protektoratem posła polskiego Dr Wacława Grzybowskiego uroczystą akademję, na której konsul Dr Tadeusz Lubaczewski wygłosił w języku polskim i czeskim odczyt, na temat „Znaczenie Konstytucji 3 Maja". Resztę wieczoru wypełniły produkcje muzykalne i wokalne. Na zakończenie obchodu tej uroczystości teatr Narodowy w Pradze w dniu 7. 5. wystawił „Halkę" Moniuszki przy współudziale polskich artystów opery warszawskiej.

Specjalnie podnieść trzeba poświęcenie p. Heleny Lipowskiej, która mimo silnej gorączki, wytrzymała na stanowisku, by tylko publiczności praskiej dać obraz naszej prawdziwie polskiej „Halki".

Nasi artyści z panem Adamem Dołżyckim, dyrygentem opery warszaw., Mossoczym w roli stolnika i Gołębiowskim w roli Jontka, odnieśli pełny sukces a zespół czeski musiał wytężyć wszystkie siły, by stanąć narówni z artystami polskimi. Publiczność entuzjastycznie nagradzała ich oklaskami, a prasa czeska z całem uznaniem przyjęła aktorów polskich, podnosząc ich wysoką grę i kulturę artystyczną. Również we wszystkich pismach czeskich w dniu 3 Maja ukazały się wielkie artykuły „ku uczczeniu dnia 3 Maja".

Praga, w maju 1930. T. O.

Z całego świata.

Masowe aresztowania na Ukrainie.

Od trzech dni na Ukrainie sowieckiej, a w szczególności w Charkowie, przeprowadzane są liczne aresztowania inteligencji ukraińskiej. Dotychczas aresztowano i osadzono w więzieniu około 200 osób, przeważnie z kół nauczycielskich, kilku profesorów, duchownych i włościan. Powodem tych aresztowań ma być rzekome **wykrycie nowej wielkiej organizacji kontrrewolucyjnej, przygotowującej przewrót antybolszewicki.** W ręce G. P. U. wpadła rzekomo ogromna ilość broni oraz bibuły antybolszewickiej. W związku z temi aresztowaniami, oraz w poszukiwaniu innych osób, bolszewicy zarządzili sprawdzanie dowodów osobistych w pociągach, kursujących na terenie Ukrainy.

——ooo——

Zosie Zośki Zosieńki!

To nasze siostry, żony, córki. „W pięknym miesiącu Maju", 15-go, obchodzą one święto swego imienia. W słonecznej porze kwitnących bzów jest ona Zofja, niby patronką Wiosny, Primaverą... Składamy jej dary i życzenia. Od samego rana, w miastach, biegną posłańcy miejscy, obładowani paczkami cukrów i czekolad, i kwiatami. Mnóstwo kwiatów, tysiące doniczek, wiązanek, koszów — zapełnia zarówno jak salony, tak i skromne izdebki miłych i kochanych Zoś i Zosiek.

Za kilka dni — po czekoladkach imieninowych będzie zaledwie wspomnienie, te wszystkie piękne kwiaty zwiędną, a Zośki — ożywione i radosne w tym ich dniu — wrócą do szarej rzeczywistości, pójdą swemi drogami — pracy, obowiązków, kłopotów, drobnych radości... Na drogach tych nie rosną piękne kwiaty, a usłużne małe elfy nie częstują czekoladkami zdrożonych Zosiek - wędrowniczek. Takie jest życie, a imieniny, darzące Zośki krótkotrwałem radosnem królowaniem — zdarzają się tylko raz do roku.

A gdybyśmy tak my — mężczyźni — mężowie, bracia, ojcowie w tym roku obdarowali nasze kochane Zośki czemś innem, niż kwiatami, które za chwilę zwiedną, czemś innem, trwalszem, czemś, coby było wyrazem naszej miłości i głębokiej troski o ich dzisiaj i jutro? Zwłaszcza o jutro bezpieczne, spokojne, wolne od troski materjalnej?

Takim rozumnym prezentem o wartości trwałej i ważkiej jest polisa ubezpieczeniowa P. K. O. na ubezpieczenie zawarte przez nas na rzecz naszej solenizantki - Zośki. Będziemy opłacali niewielkie składki miesięczne, wzamian za co wartość polisy będzie stale rosła, a po latach kilkunastu nasza droga Zośka — otrzyma pokaźną sumę, która może bardzo wiele stanowić o dalszym losie obdarowanej polisą.

Oto mi prezent zarówno mądry, jak i życiowo doniosły.

Zawrzeć takie ubezpieczenie na rzecz Zośki jest równie łatwo, jak nabyć kwiaty w kwiaciarni. Załatwia się to w każdym urzędzie pocztowym.

Pomyślcie o tem zawczasu.

Zróbcie to! Zasłużycie sobie na długą wdzięczność Z o s i e k. Lubicz.

Kalifornia w Niemczech.

Po burzy, która szalała przed kilku dniami nad Kassel, w kopalni rudy żelaznej, znajdującej się między Corbach i Kassel, ukazało się pod zdrapaną powierzchnią skały złoto. Bliższe badania wykazały, że złoto znajduje się tam w znacznych żyłach, tak, że już w najbliższych dniach ma się rozwinąć w tem miejscu regularna eksploatacja tego drogocennego kruszcu. Pierwszy kawałek wydobytego złota ofiarował prezydent prowincji dr. Friedensburg, muzeum w Kassel.

AKADEMICKIE ZJAZDY MIĘDZYNARODOWE.

W tych dniach odbywają się w Paryżu dwa międzynarodowe zjazdy akademickie, mianowicie: zjazd Komitetu Wykonawczego International Student Service, oraz zjazd Międzynarodowych Stowarzyszeń Studenckich, zwoływany przez Ligę Narodów. W pierwszym z nich Polskę reprezentować będzie kol. Jan Wroczyński, zaś na drugim kol. Pożaryski Jan z Warszawy reprezentować będzie Międzynarodową Konfederację Studentów (C. I. E.).

POTOMEK WASZYNGTONA KAPŁANEM KATOLICKIM.

Potomek Jerzego Waszyngtona, ks. Wiktor R. Stoner, mianowany został katolickim kapelanem wojskowym w stopniu pierwszego porucznika armji amerykańskiej. Ks Stoner nawrócił się w r. 1912; święcenia kapłańskie otrzymał w roku 1925; dotychczas był kanclerzem diecezji i sekretarzem biskupa z Tuscon.

TELEWIZJA W BARWACH NATURALNYCH

Jak donosi prasa niemiecka, inżynierowi berlińskiemu Ahronheimowi udało się wynaleźć przyrząd, umożliwiający odbiór obrazów telewizyjnych w barwach naturalnych — na szybie matowej albo na płótnie.

NAJSILNIEJSZA RADJOSTACJA W EUROPIE.

Jak donoszą z Rzymu, rozpoczęła już w tem mieście działalność próbną nowa wielka stacja nadawcza o mocy 50 kilowatów w antenie. Jest ona obecnie najsilniejszą stacją nadawczą w całej Europie.

Smierć Władysława Orkana.

Umarł piewca wsi.

13 b. m. nad ranem zmarł w Krakowie znany pisarz, **Władysław Orkan** (właściwe nazwisko Franciszek Smreczyński) w wieku lat 55. Zmarł nagle, na paraliż mózgu. Niedawny laureat literacki Warszawy wrócił 10 b. m. z Poręby Wielkiej już chory i położył się do łóżka, z którego już nie miał powstać. Wczoraj już donosiliśmy o ciężkim stanie jego zdrowia.

Orkan był synem wsi i był śpiewakiem i pisarzem wsi. Urodził się w r. 1875 w Porębie Wielkiej, pow. limanowskiego i tam mieszkał do ostatniej chwili. Nauki pobierał w Krakowie, dalsze studja w Genewie. W r. 1897 wyszły jego „Nowele", któremi zaczął oficjalnie swą działalność literacką. Stąd też w r. 1927 obchodzono 30-lecie jego pracy literackiej. Pisał powieści, dramaty i poezje. Z powieści znane najbardziej „W Roztokach" i „Drzewiej", z dramatów „Skapany świat" i „Franek Rakoczy", z poezji „Z martwej roztoki".

Ostatnio, z racji 30-lecia pracy pisarskiej Orkana, zwrócono na niego uwagę, gdyż zaczynał go ogarniać powoli mrok zapomnienia. Wyrazem tego rosnącego uznania było przyznanie mu nagrody literackiej m. Warszawy. Ze śmiercią jego schodzi do grobu jeszcze jeden z nielicznych już wybitniejszych przedstawicieli piśmiennictwa polskiego z epoki Młodej Polski.

Orkan był doskonałym znawcą wsi, zwłaszcza wsi podhalańskiej. Dowodem jego znawstwa ludu i odczucia jego psychiki są wydane w dwu tomach „Listy ze wsi". Napisał również powieść o Kostce Napierskim, próbę powieści historycznej z życia ludu. Posługiwał się językiem ludu z niezwykłą umiejętnością i stylistyczną wprawą; z tego tytułu możnaby go uważać za pisarza regjonalnego pierwszej klasy.

Do dyrektora Gimn. Nowodworskiego w Krakowie p. J. Zachemskiego, przyjaciela Zmarłego zwrócili się telefonicznie wielbiciele Orkana z Podhala, że pragną, aby pochowano śmiertelne szczątki poety podhalańskiego u stóp Turbacza w pow. nowotarskim. Również górale ziemi limanowskiej wyrazili życzenie, aby zwłoki wielkiego pisarza złożono w ziemi limanowskiej.

Na pogrzeb spodziewany jest liczny zjazd delegacyj z całej Polski.

Termin pogrzebu został ustalony na **piątek 16 b. m.** Kondukt wyruszy **o 4 pop. z domu żałoby przy ul. Brackiej 1 na cmentarz rakowicki**, gdzie zwłoki zostaną złożone w tymczasowym grobowcu.

Zmarły osierocił córkę z pierwszego małżeństwa Zofję, świetnie zapowiadającą się poetkę, która przebywa obecnie w leczeniu w szpitalu krakowskim.

Teatr.

Siostry Halama w „Bagateli".

Dwie siostry Halama, słynne warszawskie tancerki (Punia i Loda; trzecia, Zizi, zdążyła już wyjść za mąż) zaprodukowały się onegdaj w Krakowie w swojem tournee po Polsce. Notujemy: klasyczną piękność młodziutkiej Puni i żywiołowe poczucie ruchu aż po akrobatykę u Lody. Zaprawdę nieprędko zobaczymy podobne tancerki, któreby łączyły zniewalający wdzięk z fenomenalną umiejętnością techniczną. Sekundowała im w części charakterystyczno-wokalnej sympatyczna para: Niuta Bolska i Wacław Zdanowicz. Szczególik: Loda Halama, kiedy ją oklaskują, krzyczy z uciechy; bardzo to mile wygląda. (maf.).

Na otwarcie kinoteatru dźwiękowego

„WANDA"

Ostatni etap technicznej doskonałości. — Najwspanialszy film wytwórni Metro-Goldwyn-Meyer.

PIERWSZY PRAWDZIWY FILM DŹWIĘKOWY prod. r. 1930.

POGANIN

Upajający dramat miłości w roli tytułowej niezapomniany BEN-HUR.
RAMON NOVARRO który odśpiewa porywającą „pieśń poganina"
W rolach kobiecych RENEE ADOREE DOROTHY JANIS Ret. VANDYKE
Uroda, zachwycający głos Ramona Novarro święcą w tym filmie swe największe tryumfy.
Pieśni w języku angielskim. — W programie fenomenalny dodatek dźwiękowy.
Ceny miejsc niepodwyższone.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 5, 7 i 9[10] wieczór, we święta o godz. 3 po poł.
Zniżki i wolne wstępy przez pierwsze 7 dni nieważne.

Ostatni podbiegunowy romantyk.

Zgon Fritjofa Nansena.

12 bm. zmarł w Oslo wybitny norweski badacz, zoolog i podróżnik polarny, **Fritjof Nansen**. Urodził się w r. 1861 w Store Froen niedaleko Oslo. **Już w 21-szym roku życia jego żyłka podróżnicza wypchnęła go na Morze Lodowate na pokładzie poławiacza fok „Wikinga"**. Wkrótce potem obejmuje posadę kustosza muzeum zoologicznego w Bergen, gdyż właściwie zoologja stanowi jego specjalność naukową.

27-letni Fritjof, dobrawszy sobie pięciu młodych ryzykantów puszcza się na ciekawy pomysł — **przejścia na nartach całej Grenlandji z wybrzeża zachodniego na wschodnie.** Ale nie ta sześcioosobowa impreza w grenlandzkich pustkowiach miała otoczyć skronie Nansena aureolą sławy. Sławę przyniosła mu ekspedycja na „Framie".

Nansen pragnął osiągnąć biegun północny, podówczas jeszcze niezdobyty. Postanowił to uczynić w sposób niezwykły. Twierdził mianowicie, że **przez biegun północny przepływa silny prąd, rodzący się u brzegów wysp Nowosybirskich, a dążący do Szpicbergów i wybrzeży Grenlandji.** Wybudował więc statek o specjalnej konstrukcji, „Fram", na nim miał udać się na morze Nordenskjoelda i tam dać się zablokować w lodach. Z chwilą, gdy lody miały spłynąć, **prąd porwałby „Frama" i uniósłby go drogą przez biegun do Grenlandji.** Pamiętna ta wyprawa zaczęła się w czerwcu 1893 r. a trwała przez trzy lata do 1896. „Fram", zdany na łaskę owego prądu, płynął od wysp Nowosybirskich w kierunku na Szpicbergi, atoli okazało się, że **prąd znosi go daleko niżej od bieguna. Wtedy pomysłowy Nansen opuszcza okręt i udaje się saniami na zdobycie bieguna.** Udaje mu się tylko dotrzeć do 86 stopnia i 4 minut szer. półn. — było to jednak największe zbliżenie się podówczas.

Kiedy po szeregu awanturniczych przygód, znalazł się Nansen w Norwegji, ofiarowano mu katedrę zoologji w Christianji (dawna nazwa Oslo). Od d. 1905 występuje jako polityk podczas ruchu, dążącego do oderwania Norwegji od Szwecji. W uznaniu tych zasług, rząd norweski powierzył mu prowadzenie paru ważnych placówek dyplomatycznych. Podczas wojny odznaczył się działalnością humanitarną; szczególnie zaznaczył się akcją na rzecz ratowania głodnych i więźniów w Rosji sowieckiej. Pozatem należał do moralnych twórców Ligi Narodów i na jej terenie położył wielkie zasługi około polepszenia doli emigrantów rosyjskich. Przed kilku laty przeprowadził z ramienia Ligi wielką akcję pomocy dla Armeńczyków, wypędzonych z Turcji. Udało mu się zawrzeć ze Sowietami układ, na podstawie którego pewna część tych emigrantów mogła osiąść w republice armeńskiej, wchodzącej w skład Sowietów. Ta akcja humanitarna, której poświęcał wiele czasu i trudów, zyskała mu wiele sympatji w Lidze Narodów, gdzie występował prawie na wszystkich ogólnych Zgromadzeniach, jako delegat Norwegji. Jego wysoka, wygimnastykowana postać, świeża cera, humor, zmysł towarzyski i znajomość języków — czyniły z niego w Genewie osobistość bardzo popularną. Nansen otrzymał w r. 1922 nagrodę Nobla.

Ze śmiercią Nansena ginie ostatni przedstawiciel romantyzmu podbiegunowego, którego symbolem najpełniejszym był Amundsen; oni to jeszcze podróżowali w sfery polarne w atmosferze przygód i aparatu niemal romantycznego. Dziś już ta strona wyeksploatowana jest przez technikę i wiedzę. Nowe pokolenie Byrdów i Wilkinsów, uzbrojone w samoloty, łamacze lodów i precyzyjne aparaty naukowe inaczej zabiera się do biegunów, które zresztą zostały już „zdobyte".

Sport.

Jeźdźcy polscy u Ojca św.

Papież przyjął we wtorek na audjencji **ekipę polską**, złożoną z 4 oficerów, podoficerów i 4 żołnierzy. Członkowie ekipy złożyli Ojcu św. hołd, poczem otrzymali błogosławieństwo papieskie.

Anglja zwyciężyła Polskę 5:0.

Występ naszych tennisistów w **Anglji**, w drugiej rundzie o puhar Davis'a, zakończył się, jak było zresztą do przewidzenia, **czwartą klęską Polaków w stosunku 5:0.** W grach pojedynczych **Lee pokonał Stolarowa** 6:4, 6:2, 8:6 i **Tłoczyńskiego** 6:1, 6:4, 6:2, **Sharpe pobił Stolarowa** 6:3, 6:4, 6:1, a **Tłoczyńskiego** 6:2, 6:1, 6:1. Grę podwójną wygrała bezapelacyjnie para angielska: **Gregory-Collins, zwyciężając Tłoczyńskiego i Warmińskiego 6:0, 6:0, 6:0.**

Zaznaczyć jednak należy, że tym razem opór Polaków był, według stosunku gemów, silniejszy, niż w meczach z lat ubiegłych, co świadczy o stałym postępie naszych czołowych rakiet.

NOWA SERJA SPOTKAŃ LIGOWYCH.

W niedzielę dnia 18 b. m. odbędą się dalsze mecze o **mistrzostwo Ligi. Grają w Warszawie:** Polonia—Wisła, **w Łodzi:** Ł. K. S.—Warszawianka, **w Krakowie:** Cracovia—Legja, **we Lwowie:** Pogoń—Czarni, w **Katowicach:** Ruch—Garbarnia.

Rzeczy ciekawe.

Mimo prohibicji będą pić bez przeszkody

Linja okrętowa „Cunard-Line" wpadła na nowy sposób robienia interesów na prohibicji amerykańskiej. Oto linja ta ma **wydzierżawić trzy okręty,** będące własnością jej sub-towarzystwa „Anchor-Line", **pewnemu towarzystwu turystycznemu, które będzie urządzało pięciodniowe podróże po morzu.** Każdy z okrętów będzie na przeciąg tych 5 dni zaopatrzony w napoje alkoholowe na 70 pasażerów, nikogo to więc nie zadziwi, że przez cały czas trwania podróży okręt nie przybije ani razu do żadnego portu. Po odbyciu podróży okręt, już pusty, przybije do portu w Nowym Jorku, gdzie wysadzi pasażerów na ląd, poczem wyruszy, by zaopatrzyć się w alkohol do następnej wyczerpującej „turystów" podróży. Imprezie tej przepowiadają niebywałe zyski.

Współczesne trąby jerychońskie.

Pewne amerykańskie towarzystwo okrętowe dla przyciągnięcia podróżnych na swoje statki, umieściło na pokładzie swoich okrętów i na przystaniach wielkie gigantofony Marconiego, za pomocą których odjeżdżający mogą do ostatniej chwili porozumiewać się z pozostałymi w porcie znajomymi, rodziną i służbą. Potężne głośniki, owe współczesne trąby jerychońskie, daleko na morze niosą słowa pożegnania... Adieu! A pisz! A z okrętów przynoszą do tłumów w porcie ostatnie polecenia pasażerów... „Tom, zapomniałem zakręcić kran w łazience! Jack, wyślij mi klucze od waliz! Daisy, całuję twój nosek"!

Dlaczego kobiety są niepunktualne?

Uniwersytet Johna Hopkinsa w Baltimore zarządził dochodzenie eksperymentalne, chcąc stwierdzić, czy kobiety są punktualne. Zbadano 542 kobiety i stwierdzono, że wszystkie zawiodły pod względem punktualności. Jak się okazało, większość kobiet wcale nie odróżnia 5 minut od pół godziny. Nie mają one w tym względzie poprostu wyczucia czasu. Na podstawie różnych obserwacyj stwierdzono, że w ośrodku systemu nerwowego kobiety są pewne luki, dzięki którym kobiety słabiej reagują na wyczucie czasu. Niepunktualność więc kobiet jest normalnem zjawiskiem psychologicznem.

Kiedy straż ogniowa nie chce gasić ognia...

O charakterystycznem zdarzeniu donoszą z Nashville w stanie Tennessee Ameryki Półn. Oto na przedmieściu wybuchł pożar w domu pewnego adwokata. Dowódca miejscowego oddziału straży pożarnej, która przybyła natychmiast na wezwanie, poznawszy, że płonący dom należy do właściciela, który nie opłaca rocznych danin na utrzymanie straży pożarnej, wydał rozkaz powrotu. Strażacy załadowali węże, drabiny i bosaki na wozy i odjechali spokojnie. Zrozumiałą jest rzeczą, że w ciągu pół godziny z całego domu pozostały tylko zgliszcza. Szkody obliczają na przeszło 35 tysięcy dolarów.

—o—

Ruch wydawniczy

piśmiennictwa pedagogicznego.

X. Wojciech Mieszkowski: ZNAJOMOŚĆ LUDZI, czyli o temperamentach w życiu ludzkiem. Nakładem XX. Salezjanów w Krakowie. Kraków 1930. 251 str. w 8-ce.

Niedawno na półkach księgarskich ukazała się książka X. Franciszka Sroki, katechety szkół powszechnych, p. t. „Praca najważniejsza" (materjały do pogadanek w stowarzyszeniach), przez krytykę przyjęta nader życzliwie, jako objaw rzetelnego wysiłku na niwie wychowawczej. Niniejszem z przyjemnością notujemy pojawienie się na rynku księgarskim drugiej pracy z tej samej dziedziny, również pióra kapłana, oddanego wychowywaniu. Wymieniając książkę X. Mieszkowskiego po tamtej X. Sroki, nie czynię tego w zamiarze porównywania jednej z drugą, lecz jedynie dla stwierdzenia radosnego bądź co bądź faktu, że prace te, będąc dziełami kapłanów, pracujących na polu wychowania, świadczą nie tylko o poważnem pojmowaniu przez nich swego wzniosłego zawodu, lecz także o szczerej chęci dostosowania się w metodach i środkach trudnej pracy do wskazań nowoczesnej pedagogiki.

Dowodzi tego już samo to, że jeden i drugi autor w obfitej mierze korzystał z najnowszej literatury pedagogicznej, polskiej i zagranicznej, obok faktu, że obaj rozważania swoje oparli o naukę o temperamentach.

X. Mieszkowski nawet całą swoją pracę poświęcił sprawie znajomości temperamentów, z słusznego wychodząc założenia, znajdującego znowu coraz więcej uznania w pedagogice naukowej, coraz bardziej nastawiającej się w kierunku psychologji, że temperamenty jak są punktem wyjścia w pracy nad urobieniem charakteru, tak też i zagadnienie temperamentów budzi wielkie zainteresowanie, zwłaszcza u młodzieży.

„Niestety w naszej literaturze, są słowa X. Mieszkowskiego, brak książki, któraby się zajęła odpowiednio tą kwestją". Ta okoliczność skłoniła go też do napisania niniejszej pracy, której celem jest pomoc w poznawaniu ludzi.

W tym celu Autor, uwypukliwszy znaczenie znajomości temperamentów dla życia, i określiwszy pojęcie temperamentów tudzież ich podział, oraz stosunek do charakteru, mówi o rozpoznawaniu temperamentów, „opisuje" poszczególne ich typy, porównywa je między sobą, omawia ich dziedziczność i zmienność, indywidualną i społeczną wartość i podaje ogólne zasady postępowania z temperamentami, oraz postępowania z poszczególnemi temperamentami, aby w końcowym rozdziale wypowiedzieć się o wychowaniu temperamentu męskiego i żeńskiego. Ten rzut oka na treść książki i metodę jej Autora pozwala domyśleć się, jak zajmujący to temat, nie tylko dla tych, którzy pracują nad urabianiem dusz młodzieży, lecz także dla tych, którzy pragną postępu w tej dziedzinie także dla siebie i usilują wznosić się coraz wyżej.

Sumienność kapłana i pedagoga, który starał się o ścisłość naukową, uchroniła X. Mieszkowskiego od błędu wielu, zwłaszcza autodydaktów, którzy „odkryty" przez siebie „system" lubią podawać za jedyną deskę ratunku. Nie uważa on mianowicie, „jakoby znajomość temperamentu odkrywała przed nami w zupełności dusze ludzkie, pozwalała je na wskroś przeniknąć, a tembardziej, jakoby ona była lekarstwem na wszystko", lecz twierdzi jedynie, że „doświadczenie wszechstronne wieloletnie niejednego pokolenia i narodu uprawnia do skromnego wniosku, że znajomość temperamentów ogromnie ułatwia poznanie ludzi", a zatem także pracę wychowawczą.

To umiarkowane stanowisko należy Autorowi poczytać za zasługę, która budzi zaufanie do wyników jego pożytecznej pracy, która oby dotarła wszędzie tam, gdzie się równie poważnie jak on, pojmuje sprawę wychowania drugich i samego siebie, tę „pracę najważniejszą".

X. Jan Korzonkiewicz.

—o—

Nowe dzieło gen. Sikorskiego.

B. premjer i b. min. spraw wojsk., autor głośnego dzieła p. t. „Nad Wisłą i Wkrą", **gen. Władysław Sikorski** ukończył pracę nad swem nowem dziełem p. t. **„Polska i Francja w przeszłości i w chwili współczesnej",** poczem wyjechał zagranicę. Nowa książka gen. Sikorskiego ukazać się ma już w sezonie jesiennym, jednocześnie po polsku i francusku, w Warszawie i Paryżu.

Co słychać w Krakowie.

Kraków, dnia 15-go maja 1930.
Czwartek 15: św. Jana de la Salle.
Piątek 16: św. Andrzeja Boboli.
Piątek 16: wsch. słońca o godz. 4.14, zach. o 19.39.

———o———

BIURO POŚREDNICTWA PRACY DLA NAUCZ. SZK. ŚREDN. OKR. KRAK. TNSW. komunikuje, że podobnie jak w poprzednim roku przyjmuje zgłoszenia posad i na posady w zakładach prywatnych Okr. Szk. krakowskiego, przyczem zaznacza, iż jak najwcześniejsze zgłoszenia są pożądane. Adres Biura: prof. Marjan Deszcz, Sekretarz Zarz. Okr. krak. TNSW., Kraków, ul. Ujejskiego 8, II p.

NA TARG przy ul. Zabłocie w dn. 13 bm. spędzono ogółem 200 koni. Płacono za konie pojazdowe 400—900 zł., za konie pociągowe lekkie 350—750. za konie rzeźne 100—250 zł. Na wywóz zagranicę sprzedano 100 koni, na rzeź miejscową 15. Ceny utrzymywały się na poziomie cen targu poprzedniego.

TRAMWAJ WJECHAŁ NA FURMANKĘ. Wincenty Koźbiał z Krzeszowic, jadąc furmanką ul. Starowiślną, został najechany przez wóz tramwajowy Nr 6, wskutek czego furmanka uległa rozbiciu, a Koźbiał i jadący z nim Stanisław Müller zostali poranieni.

DZIECIOBÓJCZYNI. Marja Kitkówna, lat 19, zam. w Wieluniu, pow. Żywiec, zamordowała swoje dziecko, uderzając je w głowę jakiemś tępem narzędziem tak silnie, iż pękła mu czaszka. Dzieciobójczynię, która jest obłożnie chora, pozostawiono na wolnej stopie do dalszego zarządzenia sądu.

WŁAMANIA. Abraham Giller, kupiec, zgłosił w policji, że dnia 13 bm. między godziną 18 a 21 dostał się nieznany sprawca do jego mieszkania przez wyważenie drzwi i skradł pierścionek, złoty zegarek damski, lichtarz srebrny i świecznik. — O tej samej mniej więcej porze włamano się do mieszkania Estery Storch przy ul. Miodowej na I p. przez otwarte górne okno od strony ganku i skradziono srebro stołowe, oraz biżuterję.

———o———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

KOŚCIÓŁ ŚW. TERESY W ŁODZI, przy ul. Pomorskiej, został ozdobiony organami o 2 manuałach. które wyróżniają się precyzyjnym wyrazem piękności dźwięku.

Organy te zbudowane zostały przez firmę Bracia Rieger w Karniowie na Śląsku, u której to firmy zamówiono w tych dniach nowe organy dla parafji Tarnowskie Góry (21 głosów, 2 manuały), oraz dla parafji Miedźno koło Częstochowy (20 głosów). Zamówień powyższych dokonano po dokładnej rozwadze, a głównie i ocenie znakomitych przymiotów organów Braci Rieger.

ZEBRANIE OGÓLNE CZŁONKÓW „ODRODZENIA“ (Kanonicza 15). odbędzie się w piątek 16 b. m. Wygłoszony na niem zostanie referat p. Radzymińskiej p. t. „I. list św Pawła do Koryntjan“. Początek o godz. 19.15. Obecność członków i kandydatów obowiązkowa. Goście mile widziani.

WALNE ZGROMADZENIE POLSK. ZWIĄZKU EMERYTÓW KOLEJOWYCH, wdów, sierót, rencistów i inwalidów w Krakowie, odbędzie się dziś we czwartek o godz. 10-tej rano w lokalu „Zjednoczenia Kolejowców Polskich“, ul. Lubicz 13. parter.

POSIEDZENIE TOWARZYSTWA NEUROLOGICZNEGO odbędzie się dziś we czwartek o godz. 7½ wieczór. w Klinice Neurolog. Un. Jag. Na porządku dziennym odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia, oraz referat Dr Thura, Dr Kunickiego, Dr Horodeńskiego i Dr Brzezickiego.

WALNE ZGROMADZENIE „SOKOŁA“ KRAKOWSKIEGO odbędzie się w budynku Towarzystwa we środę 21 b. m. o godz. 6 wieczór Na porządku dziennym sprawozdania, wybory do Wydziału, Komisji rewizyjnej i do sądu honorowego. wybory delegatów do Okręgu i Dzielnicy. oraz mianowanie członków honorowych. Sprawozdanie roczne będzie wyłożone dla wglądu od 19 do 21 b. m. w kancelarii Towarzystwa od godz. 18—20.

ZAGADNIENIE PRAWA KARNEGO MIĘDZYNARODOWEGO. Na zaproszenie Akad. Związku Pacyfistów, Dr E. St. Rappaport. sędzia Sądu Najwyższego, sekretarz Komisji Kodyfikacyjnej. wygłosi w piątek 16 b. m. o godz. 7 wieczór, odczyt pod powyższym tytułem, w sali 66 Coll. Novi. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

POSIEDZENIE ZARZĄDU KOMITETU ODNOWIENIA KOŚCIOŁA ŚW. PIOTRA I PAWŁA odbędzie się w piątek o godz. 6.30 wieczór w kancelarji parafjalnej kościoła św. Piotra. Na porządku dziennym m. in. sprawozdanie z dotychczasowej działalności Komitetu i sprawy finansowe.

———o———

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek: „Ostatnia nowość“.
Piątek: „Ostatnia nowość“ (przedst. popularne — ceny zniżone).
Sobota po poł. o godz. 4-tej: „Zemsta“ (przedst. szkolne — ceny najniższe).
Sobota wieczór: „Spadkobierca“ (z udziałem Mieczysława Frenkla).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Poganin“ (w roli gł. Ramon Novarro) film dźwiękowy.
SZTUKA: „Hadżi Murat“ (Biały Szatan).
BAGATELA: „Miłość bez grosza“ (w roli gł. Clara Bow).
NOWOŚCI: „Statek marzeń“.
CORSO: „Przedwiośnie“ (Żeromskiego).
WARSZAWA: „Zakazane miasto“ (Vilma Banky).
APOLLO: „Manolescu“ (w roli gł. Brygida Helm).
UCIECHA: „Pieśniarz Paryża“ (Maurice Chevalier).

———o———

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. W sobotę rozpoczyna krótkie gościnne występy znakomity nestor aktorstwa polskiego, Mieczysław Frenkiel w znieznanej dotąd w Krakowie swojej kreacji jako Siekierka senjor w Adama Grzymały-Siedleckiego „Spadkobiercy“. Obsada zostaje w całości prawie tasama co przed laty 5-ciu z pp.: Bednarzewską, Klońską, Zaklicką. Zalewską i pp.: Burnatowiczem, Chmielewskim. Miarczyńskim, Sanowskim. W niedzielę po południu po raz ostatni w sezonie „Panienka z dancingu“.

DZIECI DLA DZIECI. Gimnazjum żeńskie im. Heleny Kaplińskiej urządza po raz wtóry „Wieczór Rozmaitości“ na dochód „Rodziny Sierocej“, dnia 17 b. m. (sobota), w sali przy placu Jabłonowskich L. 3 I p. Początek o godz. 5 po południu.

Z CYRKU STANIEWSKICH. Cyrk Staniewskich w Krakowie cieszy się niesłabnącem od premjery powodzeniem. Występy ściągają codziennie tłumy widzów wypełniających oświetloną rzęsiście widownię. a burzliwe oklaski towarzyszą każdemu z emocjonujących punktów programu. Trzeba przyznać. że program ten dyrekcja Cyrku ułożyła z całą starannością. dając imprezy w pełni interesujące. Uznanie należy jej się również za bardzo staranne, nowoczesne urządzenie wnętrza. Powodzenie, jakie towarzyszyło temu doskonałemu cyrkowi w całej Polsce, a obecnie w Krakowie, w tych walorach znajduje swe całkowite wytłumaczenie. Warto poświęcić wieczór. by nie ominąć sposobności zobaczenia tej istotnie ciekawej imprezy.

W walce o zdrowie młodzieży.

Przed XXVIII. Waln. Zebraniem członków „Tow. Kolonij wakac. dla gimn. m. Krakowa“.

Jedno dziś z niewielu humanitarnych towarzystw kolonijnych — „Tow. kolonij wakac. dla gimn. m. Krakowa“ odbyło w roku sprawozdawczym **14 plenarnych posiedzeń** członków Wydz., kilka prezydjalnych, kilka sekcyjnych i wysłało trzy Komisje do Kolonji Towarzystwa w Porębie Wielkiej. Wszystkie posiedzenia Wydz. Tow. związane były z dalszą troską o los niezamożnej młodzieży, pragnącej wypoczynku wśród — wakacyj!

Na plan pierwszy wysunęły się liczne sprawozdania o Kolonji Tow. w r. 1929, które w właściwym terminie przesłano: bądźto wojewódzkiej Komisji dla spraw Kolonij letnich, bądźteż innym władzom i magistratom. Na posiedzeniach Wydz. omawiano sprawozdania pp. lekarzy Kolonji, sprawozdania gospodarcze o korzyściach uczniów na Kolonji i wysłuchano na dwu zebraniach szczegółowego sprawozdania zasłużonego **kierownika Kolonji Tow. w Porębie W. prof. Władysława Kocha.** Pozatem Wydz. Tow. i osobna wyloniona Komisja zajmowała się kwestją rozszerzenia działalności Kolonji, z wakacyjnej na całoroczną. Załatwiono kwestję przyjmowania uczniów na Kolonję Tow., uchwalając dokonać z pośród kandydatów wyboru najodpowiedniejszych uczniów drogą selekcji. Wkońcu poddano rewizji statut Tow., któremu poświęcono osobne posiedzenie.

Posiedzeniom Wydz. stale przewodniczył prezes Tow. Mec. **Dr. Władysław Ekiert.** Uczestniczyli w nich i zabierali głos m. in.: b. Kurator K. Stach, prof. U. J. Dr Piotrowicz L., dyr. Dr A. Kukliński, nadr. Dr A. Turowicz, prof. Wład. Koch, X. Dr Szymeczko, prof. L. Stopka, dyr. R. Goettel. Dr Klęsk, prof. Roskosz, arch. Burzyński. radca Szarek. St. Welanyk i inni z członkami Komisji rew. Tow. inż. Stoyem i inż. Kukuczem. W najbliższych dniach zbierze się wybrana Komisja Wydz., która na podstawie już dokonanych „Opinij lekarskich“ przez pp. lekarzy szkolnych. **przedstawi Wydziałowi do aprobaty kandydatów-uczniów na Kolonię w r. 1930 w Porębie W., których Wydział na r. bież. przyjmie ponad 200.** Wydział Tow. przygotował drukowane sprawozdanie z rocznej swej działalności za r. 1929 na Walne Zebranie swych członków — które się odbędzie w niedzielę dnia 18 b. m. w gimn. IV (ul. Krupnicza) o godz. 10.30 przedpołudniem, na które swych członków gorąco zaprasza.

Muzeum Narodowe wzbogaca się darami.

W ostatnich miesiącach Muzeum Narodowe wzbogaciło się następującemi darami. Za pośrednictwem Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Narodowego złożyli w darze jego członkowie: Ks. Prepozyt Jan Masny **modlitewnik ręcznie pisany z r. 1863** a dr. Adolf Schwarz dwa okazy **szkła rzymskiego.** Kazimierz Puchała darował **dwa rysunki Tadeusza Błotnickiego,** Leon Kowalski **akwafortę,** Marja Sobierajska **torebkę z epoki biedermeierowskiej,** Stanisława Rychłowska **fotografję Bohdana Zaleskiego.** Architekt Franciszek Mączyński **dwie kafle z w 18,** Zygmuntowa Hendlowa **motyw rzeźby dekoracyjnej z w. 17-go.** Nadto z zapisu Sp. Dra Mieczysława Nartowskiego przybyły **dwa okazy mebli z w. XIX.**

Żywa pochodnia.

Mieszkańcy domu przy ulicy Lubelskiej 12 byli wczoraj popołudniu świadkami niezwykłego widowiska, przypominającego podobne zajście z przed kilku dni w ulicy Niecałej. Mianowicie Marja Michalczykówna, lat 19, robotnica, w przystępie ataku nerwowego **oblała się naftą i podpaliła. W chwili, gdy całe ubranie stanęło w płomieniach, desperatka** wybiegła **przed dom, gdzie przechodnie ugasili na niej płonącą odzież.** Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził u nieszczęśliwej **ciężkie poparzenie całego ciała, a zwłaszcza piersi i brzucha;** po udzeleniu jej pierwszej pomocy, karetka Pogotowia przewiozła desperatkę w beznadziejnym stanie na klinikę dermatologiczną.

———o———

NOWO OTWARTY
KATOL. SKŁAD SUKNA
KRAKÓW, ulica FLORJAŃSKA L. 30.
poleca:
materje wełniane na ubrania, zarzutki, płaszcze, kostjumy i t. d.
Ceny konkurencyjne! —— Ceny konkurencyjne!

Opieka nad drzewkami.

Związek przyjaciół drzewek w Krakowie podjął wzmożoną akcję celem ochrony drzew w Rynku głównym i innych punktach miasta od ścinania. Do udziału w tej akcji zaprasza Związek jak najszersze koła publiczności krakowskiej.

W piśmie do naszej Redakcji pisze p. St Syc im. Związku. Staniemy też murem w obronie Parku Krakowskiego, przekonując kogo należy, że według dotychczasowych zwyczajów na świecie, naipierw buduje się dom np. gmach Muzeum — a potem około niego tworzy park — a nie odwrotnie, niszcząc Park dla postawienia budynku.

Dlaczego Ministerstwo zwija urzędy katastralne.

Celem uświadomienia opinji publicznej o właściwych powodach zwijania niektórych urzędów katastralnych Izba Skarbowa w Krakowie wyjaśnia, że Ministerstwo Skarbu dąży do zespolenia istniejących obecnie dla poszczególnych działów służby skarbowej osobnych urzędów w jeden urząd skarbowy pod wspólnem kierownictwem i w związku z tem zmuszone jest pozwijać stopniowo takie urzędy, które mieszczą się poza siedzibą urzędów skarbowych podatków i opłat skarbowych, względnie poza siedzibą starostw. Celowość powyższego zamierzenia znajduje uzasadnienie w postanowieniach art. 66 Konstytucji. Do przyśpieszenia decyzji w powyższej sprawie przyczynia się także brak odpowiednich kandydatów do objęcia stanowisk kierowniczych w istniejących obecnie urzędach.

Zamaskowany pochód.

Wśród nader ciekawych imprez VII. Tygodnia Lotniczego w Krakowie, szczególne zainteresowanie publiczności obudzi oryginalny pochód, który w niedzielę dnia 18-go bm. o godz. 10-tej przesunie się przez ulice miasta. Będzie to pochód masek wprawdzie nie karnawałowy, ale nie mniej godny uwagi. W maskach gazowych służących do ochrony przed gazami trującemi pojawią się nie tylko ludzie ale także i zwierzęta. Policjanci w maskach na koniach w maskach z psami policyjnemi w maskach. Potem liczne oddziały zamaskowanego wojska, drużyn strzeleckich i skautowskich, wreszcie dorożki z końmi, które zamiast worka z owsem będą nosiły na głowach maski przeciwgazowe i automobile z szoferami i obsadą zamaskowaną.

CYRK STANIEWSKICH W KRAKOWIE, ULICA STAROWIŚLNA PRZY III MOŚCIE.
Wielkie zainteresowanie już **48.528 osób** zwiedziło rozkoszny program naszego cyrku.
Codziennie 8·30 wieczór, sensacyjny program 18 atrakcji tresura zwierząt, oraz
4-ch djabłów.
W sobotę 17 maja o godz. 4 po południu
specjalne przedstawienie po cenach zniżonych do połowy.
W niedzielę 18 maja 2 przedstawienia o godz. 4 pop. i 8·30 wieczorem.
Zwierzyniec otwarty od 10. rano do 7. wieczór.
CYRK pozostaje w Krakowie tylko parę dni.

Zniżka cen chleba.

W związku z ostatnio notowanemi cenami mąki Magistrat podaje do wiadomości, że od 15 bm. mogą być pobierane tak w sklepach piekarnianych, jak i spożywczych najwyżej następujące ceny: 1 kg chleba żytniego jasnego z kminkiem lub bez 40 gr, 1 kg chleba żytniego ciemnego 34 gr. 1 kg chleba pszenno-żytniego 47 gr, 1 kg chleba pszenno-razowego 58 gr, 5 gr. bułka polska winna posiadać wagę conajmniej 5 i pół dkg., zaś 5 groszowe pieczywo wiedeńskie conajmniej 4 dkg.

Ostrożnie z nabywaniem mięsa siekan.

Ze względu na porę letnią, Magistrat przypomina zakaz sprzedaży mięsa siekanego każdego gatunku. Wzbroniona jest w czasie do 1 października sprzedaż kiszek i salcesonów krwawych w jatkach, na straganach, ławach itp. Wyjątek stanowią tylko główne sklepy rzeźniczo-masarskie w których zezwala się na sprzedaż mięsa siekanego, pod warunkiem, że mięso będzie siekane w obecności konsumenta na wyraźne życzenie kupującego i natychmiast sprzedane. Krwawe kiszki i salcesony wolno wyrabiać tylko w konsentowanych masarniach i sprzedawać tylko w sklepach masarskich.

Równocześnie Magistrat **przestrzega publiczność przed nabywaniem t. zw. siekaniny i wyrobów masarskich krwawych na straganach, ławach, jatkach itp. albowiem artykuły te ulegają łatwo w porze letniej rozkładowi i zepsuciu i jako takie są dla zdrowia ludzkiego szkodliwe.**

Lichtarze z kościoła na Skałce porzucone na Krzemionkach.

Na Krzemionkach obok fortu wojskowego znaleziono ukryty w trawie pakunek, zawierający 3 lichtarze kościelne, w czem 2 połamane. Jak stwierdzono, lichtarze te pochodzą z dokonanej przed kilku dniami kradzieży w kościele na Skałce. o której już donosiliśmy. Dalsze dochodzenia w toku.

———o———

KONKURS NA STYPENDJA Z FUND. IM. A. MICKIEWICZA DLA WDÓW I SIERÓT.

Zarząd Okr. Lwowskiego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych (T. N. S. W.) ogłasza konkurs na jednorazowe stypendja z Funduszu im. A. Mickiewicza istniejącego przy T. N. S. W. O stypendja ubiegać się mogą wdowy i sieroty po członkach T. N. S. W. i b. Stowarzyszeniach Nauczycielstwa Polskiego w b. zaborze rosyjskim. Do podania należy dołączyć: dowód, że ś. p. mąż względnie ojciec starających się o stypendjum był członkiem T. N. S. W. lub b. Stowarzyszenia Naucz. Pol., tudzież polecenie miejscowego Koła T. N. S. W. Podania należy adresować: Lwów, ul. Łyczakowska 5. Zarząd Okr. lwowskiego T. N. S. W. Termin wnoszenia podań upływa z dniem 31. maja br.

„O KRASNOLUDKACH I SIEROTCE MARYSI“.

Powstały na terenie Krakowa Nowy Teatr dla dzieci i młodzieży wystawił w niedzielę na scenie „Bagateli“ widowisko fantastyczne na tle bajki M. Konopnickiej „O krasnoludkach i sierotce Marysi“. Układ sceniczny pp. Z. Chełmirskiej i M. Biliżanki, oraz staranna reżyserja zyskały ogólny aplauz wypełnionej przez małych słuchaczy widowni. Wykonanie sceniczne było bez zarzutu. Zarówno starsi, jak i młodzież starannie wywiązała się z zadania, wprowadzając audytorjum w miły, bajkowy nastrój, który osiągnął punkt kulminacyjny w dziecięcych pląsach wiosennych układu p. Stelli Bursówny.

Gdzie obuwie tanie i dobre? W. KAPERA KRAKÓW

I. Magazyn ul. Sławkowska L. 11 obok Grand Hotelu.
II. Magazyn własnego wyrobu ul. św. Tomasza L. 29
III. Magazyn obuwie szkolne i dziecinne Sławkowska L. 24.

Życie gospodarcze.

Nagły spadek wywozu w kwietniu.

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, dotyczących eksportu w kwietniu, wywieziono 1.353.640 ton towarów, wartości **208.949 tys. zł.** W porównaniu do marca wywóz wzrósł w wadze o 40.994 ton, **zmniejszył się natomiast pod względem wartości o 12.157 tys. zł.**

Najważniejsze zmiany w porównaniu z marcem wykazuje wywóz **artykułów spożywczych**, który wzrósł o 6,0 milj. zł. Na wzrost ten składa się **zwiększony wywóz żyta** (o 4,6 milj. zł.), **jęczmienia** (o 1,2 miljon. zł.) oraz **owsa** (o 1.5 milj. zł.), a wreszcie **bekonów** (o 1,5 milj. zł.) oraz **jaj** (o 4,9 milj. zł.). przy jednoczesnem **zmniejszeniu wywozu cukru** (o 4.9 milj. zł.) oraz pasz (o 2.3 milj. zł.).

Zmniejszył się w kwietniu wywóz trzody chlewnej (o 5,1 milj. zł.) **bydła rogatego** (o 2,3 milj. zł.), **produktów zwierzęcych** (o 2,7 milj. zł.), **drzewa** (o 2,3 milj. zł.), **nawozów sztucznych** (o 4,5 milj. zł.), **metali** (o 5,0 milj. zł.), w szczególności cynku (o 2.9 milj. zł.) oraz **surowców i wyrobów włóknistych** (o 1.5 milj zł.) przy jednoczesnym wzroście wywozu przędzy i tkanin wełnianych (o 1,1 milj. zł.).

Wzrósł w kwietniu **wywóz węgla** (o 3.4 milj. zł.), celulozy (o 0,5 milj. zł.), nasion. zwłaszcza buraków cukrowych (o 1,2 milj. zł.), tudzież **maszyn** (o 0.4 milj. zł.).

Przy tej sposobności warto zwrócić uwagę **na raptowny spadek wywozu w kwietniu.** Dotychczas bowiem cyfra jego utrzymywała sie na poziomie 218—221 milj. zł. Jest to oczywiście następstwem przesilenia gospodarczego, o ile idzie o wywóz artykułów przemysłowych, a niepomyślnych konjunktur zagranicą dla niektórych naszych standardowych surowców.

Tak n. p. dość pokaźny spadek wywozu drzewa stoi w związku **ze wzrostem nacisku konkurencji sowieckiej na obcych rynkach, która** oferuje swój surowiec drzewny po cenach wykluczających normalną kalkulację eksportową. Również i wywóz trzody chlewnej nie ma przed sobą dobrych widoków, gdyż na dotychczasowych rynkach zbytu zaznacza się silniej tendencja do ograniczenia importu naszej nierogacizny.

Spadek wywozu cen tłumaczy się ogólną **depresją ceny na giełdzie londyńskiej**, która decyduje o kształtowaniu się popytu na cynk na **świecie.** Uderza również spadek wartości wywożonego towaru, mimo jego wzrostu ilościowego.

Poprawa wywozu w nielicznych jego artykułach, okupiona jest ofiarami z naszej strony w postaci premji wywozowych, o ile idzie o zboże. Przy jajach zaś dużą rolę odgrywa brak cła wywozowego dla towaru standaryzowanego.

Nie można też pominąć milczeniem faktu. że nie podano równocześnie cyfr z przywozu, coby umożliwiło wytworzenie sobie obrazu o istotnym stanie rzeczy w kwietniu. Jest to zdaje się ta sama taktyka, o której pisaliśmy z okazji komentarza do oficjalnej statystyki bezrobocia. Unika się teraz poprostu wszystkiego, co może spotęgować „złe wrażenie“. Nie pozwala się społeczeństwu spojrzeć w oczy złej rzeczywistości, gdyż mogłoby to wzmocnić niepożądane nastroje.

Maj w zdrojach i letniskach.

Bystra koło Białej. Po krótkotrwałem oziębieniu znów pogoda słoneczna i ciepła. Zakłady otworzyły już pawilony letnie, gdyż zjazd gości sie rozpoczął. Ruch turystyczny w ostatnich dniach bardzo ożywiony, liczne grupy młodzieży ciągną wesoło wśród śpiewów przez Bystrę w góry. Ceny mieszkań i w pensjonatach, bardzo skromne.

Czorsztyn. Wiosna w pełnym rozkwicie. Ponad świeżą zielenią lasów piętrzą się na widnokręgu zawalone śniegami szczyty Wysokich Tatr. Prace około rozbudowy nowego letniska na Nadzameczu w pełnym toku. Uruchomiony ostatnio autobus z Nowego Targu ułatwia komunikację. W najbliższych dniach kursować będzie stały autobus z Krakowa bezpośrednio do Czorsztyna i Szczawnicy.

Hel, powiat Morski. Sezon rozpoczyna się od 1 czerwca, trwa do 1 września. Taksa kuracyjna wynosi za dwa miesiące Zł. 20, za 6 tygodni Zł. 16, za 2 tygodnie Zł. 10. Głowa rodziny płaci całą taksę, następni członkowie połowę, dzieci do lat 10 są wolne od taksy, jak również lekarze i ich rodziny. Urzędnikom państw. i wojskowym przysługuje 25% zniżka w opłatach kuracyjnych. Utrzymanie w pensjonatach wynosi Zł. 15 — 20 dziennie. Pokoje od Zł. 150 do Zł. 350 za sezon, (zależy od ilości łóżek). Obecnie pogoda dobra, powietrze łagodne, dużo słońca, trochę wiatrów.

Zaleszczyki. Sezon rozpoczął się z dn. 1. IV., dnie wprost upalne. Z powodu otwarcia ruchu kolejowego via Kołomyja, podróż tą drogą ze Lwowa do Zaleszczyk jest krótsza i dogodna. Wszystkie pensjonaty już otwarte.

Emisja pożyczki budowlanej.

Co kwartał będzie rozlosowanych 112 premij na sumę 500 tysięcy złotych w złocie.

W najbliższym czasie — jak już donosiliśmy — zostanie wypuszczona przez Skarb Państwa **I-sza serja premjowej Pożyczki budowlanej na sumę 50,000.000 złotych w złocie.** W związku z emisją tej pożyczki utworzył się pod przewodnictwem Pocztowej Kasy Oszczędności **Syndykat Gwarancyjny Banków,** złożony z najpoważniejszych instytucyj finansowych. państwowych i prywatnych.

Najważniejsze zasady nowoemitowanej pożyczki są następujące: Obligacje pożyczki opiewają na okaziciela, wartości **po 50 złotych w złocie każda.** Dla pierwszej serji premjowej pożyczki budowlanej ustanowione zostały premje wynoszące **w każdym roku** trwania pożyczki łączną **kwotę 2,000.000 zł. w złocie.** Premje rozlosowane będą między posiadaczy obligacyj co kwartał w dniach 1 lutego, maja, sierpnia i listopada każdego roku trwania pożyczki.

W każdem kwartalnem losowaniu będzie rozegranych **112 premij na ogólną kwotę** 500 **tysięcy złotych w złocie,** a mianowicie:

1 premja	w wysokości	250.000 zł.
1 premja	„	50.000 zł
10 premij	po	10.000 zł.
100 premij	„	1.000 zł

Pierwsze losowanie premij odbędzie się w dniu 1 listopada 1930 roku.

Obligacje, na które padły premje w losowaniach poprzednich, nie tracą prawa do udziału w dalszych losowaniach.

Kapitał i odsetki pożyczki zabezpieczone są całym ruchomym i nieruchomym majątkiem państwa.

Cała kwota uzyskana z pożyczki zostanie użyta na kredytową akcję budowlaną.

Zapisy na obligacje I-szej serji pożyczki premjowej budowlanej przyjmować będą instytucje wchodzące w skład syndykatu, ich oddziały, oraz wszystkie urzędy pocztowe na terenie państwa.

Zanik zdolności konsumcyjnej społeczeństwa.

Systematyczny spadek spożycia cukru

Ogólna sprzedaż cukru w kwietniu b. r. wyniosła 71.756 tonn w wartości cukru białego wobec 65.264 tonn w marcu b. r., a 58.916 tonn w kwietniu 1929 r. Z powyższej ilości **na konsumcję wewnętrzną przypada 27.453 t.,** a na eksport 44.303 tonn.

Od początku bieżącej kampanji. sprzedano ogółem 538.300 tonn. z czego **192.914 t. skonsumowano w kraju,** a 345.386 t. wywieziono zagranicę.

W analogicznym okresie kampanji 1928/29 odnośne cyfry przedstawiają się następująco: ogólna wysyłka z cukrowni — 429.217 tonn. w tem spożycie wewnętrzne **205.417 tonn,** a eksport 223.800 t. Widzimy z powyższego. że **spożycie cukru w kraju uległo dalszemu zmniejszeniu,** nierentowny zaś eksport — przynoszący straty cukrownictwu osiągnął znaczny wzrost.

Spożycie cukru jest jednym ze wskaźników ilustrujących ogólną siłę konsumcyjną i dobrobyt lub niedostatek społeczeństwa. Im korzystniejsze są warunki bytu, tem silniej spożycie cukru wzrasta. W Polsce konsumcja cukru ostatnio systematycznie spada. świadcząc, obok innych objawów. o wyraźnem pogarszaniu się warunków materjalnych ludności i coraz słabszej zdolności konsumcyjnej.

Małopolski przemysł zredukował pracę do jednej piątej.

w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Jak donosi Izba Przemysłowo - Handlowa we Lwowie, sytuacja w przemyśle maszynowym była w pierwszym kwartale b. r. niekorzystna. Małopolski przemysł **wagonowy** utrzymywał się z największemi trudnościami, gdyż **zamówienia rządowe były minimalne,** co zmusiło fabryki **do redukcji zatrudnionych robotników.** Inne działy przemysłu metalowego i maszynowego znajdowały się może **w krytyczniejszem jeszcze położeniu,** gdyż w tych dziedzinach **zamówienia rządowe prawie ustały, a prywatne zapotrzebowanie było znikome.** Obroty miesięczne fabryk mimo wysiłków spadły **do $^1/_5$ w stosunku do obrotów zeszłorocznych.** Również znacznemu pogorszeniu uległa sytuacja. w dziale produkcji maszyn rolniczych. W szczególności możliwość zbytu wyprodukowanych maszyn i narzędzi **była bardzo nieznaczna, gdyż siła nabywcza sfer rolniczych zeszła do minimum.** Towarów na zapas fabryki produkować nie mogły. gdyż potrzebna w tym względzie gotówka, mogąca jako tako utrzymać przedsiębiorstwo w ruchu. szła na opłatę ciężarów skarbowych. oraz świadczeń socjalnych. Wobec tego stanu rzeczy fabryki maszyn rolniczych zmniejszyły swą produkcję. a wiele fabryk wogóle wstrzymało ruch.

Fabryki wielkopolskie zawalone towarem na składzie.

Według informacyj Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu. kwiecień nie przyniósł poprawy w ciężkiem położeniu przemysłu metalowo-maszynowym. **Produkcja** wykazała **spadek;** fabryki pracowały przy ograniczonym czasie pracy **od trzech do czterech dni** w tygodniu przez 6 godzin dziennie. W stosunku do pierwszego kwartału r. ub. **produkcja w minionym kwartale obniżyła się o blisko 20%, a w stosunku do tegoż okresu w r. 1928 o 35%.**

W dziale maszyn i narzędzi rolniczych **fabryki są zawalone towarami i wobec tego w dalszym ciągu ograniczają produkcję.** Czynione zwykle obroty w dziale narzędzi rolniczych **zamarły obecnie prawie zupełnie.**

Wypłacalność odbiorców **jest w dalszym ciągu zła,** ilość protestów stale się zwiększa.

———o———

Akcje bez zmian.

Na giełdzie akcyjnej małe jak zwykle obroty. Notowano tylko „Szczakowę“ akcje fabryki cementu w Szczakowej. oraz Chybie przy tendencji niezmienionej. Z papierów inwestycyjnych poszukiwano tylko lekko zwyżkującej **pożyczki inwestycyjnej,** natomiast dolarówka bez tranzakcji. Wymieniano jedynie kursa 62 zł. w płaceniu, a 63 zł. w t. zw. towarze. Cegielski zniżkowy.

Płacono: Szczakowa 112.50 zł; Chybie 31 zł; pożyczka inwestycyjna 109 zł; Cegielski 48 zł.

Dolar gotówkowy w prywatnych obrotach po 8.88—8.89 zł; czeki dolarowe 8.90—8.91 zł.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 14 maja. Gdańsk 173.28. 173.71, 172.85; Londyn 43.34½. 43.45, 43.24; Nowy Jork 8.90. 8.92. 8.88; Paryż 34.99½. 35,08. 34.91; Praga 26.43. 26.49. 26.36½; Szwajcarja 172.46. 172.89. 172.03; Sztokholm 239.25. 239.85. 238.65; Wiedeń 125.75, 126.06. 125,44; Włochy 46.78. 46.90, 46.66; Berlin w obrotach prywatnych 212.85.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Warszawa 14 maja. Bank Polski 172 — Bank Zachodni 75 — Bank Związku Spółek Zarobkowych 72.50 — Elektrownia w Dąbrowie 56 — Częstocice 32½. 33½ — Firley 36 — Węgiel 53, 52.50 — Cegielski 50 — Lilpop 28½. 28¾ — Modrzejów 11.50. 11¼. 11.35 — Norblin 62.50. 60 — Ostrowiec 61. 62½, 62 — Starachowice 20, 20¼ — Haberbusch 112. 113, 112½ — Spirytus 22.

Pożyczki: 4% premjowa inwestycyjna 111, 110. 111 — 5% dolarowa 63¼. 62, 62½ — 5% konwersyjna 55½ — 7% stabilizacyjna 87¼ — 10% kolejowa 101¾ — 8% Lsty Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 14 maja. Paryż 20.28¼. Londyn 25.12¾. Nowy Jork 5.17.15. Belgja 72.17½. Włochy 27.11½. Hiszpanja 63.15, Holandja 208.60, Berlin 123.40. Wiedeń 72.91. Sztokholm 138.65. Oslo 138.25, Kopenhaga 138.25. Sofja 3.74½. Praga 15.32½. **Warszawa 57.85,** Budapeszt 90.32½. Białogród 9.12½. Ateny 6.70. Konstantynopol 2.45. Bukareszt 3.07, Helsingfors 13.00, Buenos Aires 198.00.

Zjazd koleżeński.

Prosimy kolegów, którzy w roku 1905, jako uczniowie klasy VIII A, w gimnazjum Św. Anny w Krakowie, złożyli egzamin dojrzałości, o podanie swych adresów, celem porozumienia się co do zjazdu koleżeńskiego

Ludwik Tangl, ppłk.
Warszawa,
ul. Ogrodowa, L. 29. m. 7.

Stanisław Jawornicki
z listami firmy M. Jawornicki
Kraków. Rynek gł. 44.

Pusta kasa sądu krakowskiego

ŚWIADKOM I ZNAWCOM. ZALEGA Z WYPŁATĄ NALEŻYTOŚCI

Piszą nam z miasta:

Kasa Sądu grodzkiego oddziałów karnych w Krakowie ma zadanie, **wypłacać kwoty, wyasygnowane przez Sądy, świadkom, znawcom sądowym i t. p.** Jak nas z poważnego źródła informują — **Kasa ta jest prawie zawsze pustą. Zalega z wypłatą przyznanych sum, już nie tygodniami, ale miesiącami.** Strony interesowane peregrynują do niej codziennie przez szereg tygodni i **odchodzą z tem, że „pieniądze z Warszawy jeszcze nie nadeszły“.** Na zapytanie kiedy wreszcie nadejdą — słyszy się odpowiedź, że **niewiadomo kiedy, ale należy zgłaszać się codziennie, to można nawet trafić na szczęśliwą chwilę, że pieniądze Warszawa wreszcie przyśle...** Doszło do tego, że **sędziowie zmuszeni są nieraz, gdy świadek niema pieniędzy na powrotną drogę — wypłacać odnośną kwotę z własnej kieszeni** a otrzymują je z kasy wtedy, gdy Warszawa się zlituje. **Toż samo dzieje się i z transportami więźniów.**

Wreszcie nadchodzi chwila. oczekiwana z utęsknieniem od szeregu tygodni. Rozchodzi się „radosna“ wieść: „Warszawa **przysłała pieniądze!!**“. Niestety. **kwota przesłana jest tak małą. że peregrynanci w mgnieniu oka ją rozchwytują i to nie wszyscy, ale ci szcześliwsi którzy się pierwej zgłosili.** Reszta czeka na swoją kolej **tygodniami, ba miesiącami...**

Nie chwalimy rządów zaborczych. ale w czasach „austrjackich“ takie karygodne niedbalstwo było nie do pomyślenia. Może też odnośne władze. naśladując w czem naśladować się godzi. nieboszczkę Austrję, postarają się jak najrychlej, by w kasie tej nastały raz wreszcie normalne stosunki. Dosyć już chyba kpin z ludzi. którzy **za marną opłatą oddają swe usługi sądom na każde zawołanie a potem dopraszać się muszą o swą należność, jak o łaskę...**

Sprawą tą. jeżeli normalne stosunki w najbliższym czasie nie nastapią — winny zająć się — o ile znawców lekarzy sądowych ona dotyczy — **Izba Lekarska i Zarząd Związku Lekarzy.**

Radio.

Piątek 16 maja.

Kraków (312.8). G. 11.36 Przegląd prasy krajowej; 11.58 Sygnał czasu. hejnał z Wieży Marjackiej; 12.05 Płyty gramofonowe: 16 Pieśni majowe z Wieży Marjackiej; 16.20 Dr K. Binzerówna: „Zagadnienie szkoły średniej dla dziewcząt“; 16.45 Płyty gramofonowe; 17.15 „Podróże Polaków w XVI. i XVII. wieku“ — wygł. dr W. Dobrowolska; 17.45 Koncert popołudniowy z Warszawy; 18.45 „Skrzynka pocztowa“ — Inż. St. Broniewski; 19.10 Giełda; 19.25 Rozmaitości; 19.58 Sygnał czasu; 20 Hejnał z Wieży Marjackiej; 20.05 „Co to jest Polski Biały Krzyż“ — opowie wojew. Z. Kwaśniewska; 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej; 24 Hejnał z Wieży Marjackiej.

Lwów (385.1). G. 11.58 Sygnał czasu. hejnał z Wieży Marjackiej; 12.05 Płyty gramofonowe; 17.45 Koncert z Warszawy; 18.45 Rozmaitości; 19.30 „Skrzynka pocztowa“ — inż. J. Miński. 19.58 Sygnał czasu. hejnał z Wieży Marajckiej;

Warszawa (1411.7). G. 11.30 Przegląd prasy krajowej; 11.58 Sygnał czasu, hejnał; 12.10 Płyty gramofonowe; 15.20 „Przegląd wydawnictw perjodycznych“; 15.45 Kącik krótkofalowy; 16.15 Płyty gramofonowe: 17.15 „O letnich przygodach łowieckich“; 17.45 Koncert orkiestry mandolinistów; 19.25 Płyty gramofonowe; 20.05 Pogadanka muzyczna — wygł. p. K. Stromenger; 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej.

Katowice (408.7). G. 12.05 Płyty gramofonowe. 17.15 Odczyt z Krakowa; 17.45 Koncert z Warszawy; 19.05 Ze współczesnej twórczości literackiej Śląska; 19.20 Intermezzo muzyczne; 19.30 Prof. Dr K. Simm, docent Un. Jag.: „Ze świata przyrody — Zwierzęta w służbie nauki“.

Telegramy z ostatniej chwili.

Miljoner amerykański na studjach socjalnych w Europie.

Nowy Jork (PAT. Z ramienia federalnego departamentu pracy wyjechał na dłuższy pobyt do Europy **znany miljoner amerykański Harrison Phelps, celem studjowania stosunków pracy na starym kontynencie, sprawę bezrobocia, ubezpieczeń i t. d.** Phelps oświadczył przedstawicielowi P. A. T., że **będzie w Warszawie w lipcu** i że przy tej sposobności odwiedzi tam swojego przyjaciela, ambasadora Willys'a.

Kto będzie kandydatem demokratów na prezydenta Stanów Zjedn.

Waszyngton (PAT). W kołach politycznych wyrażają **wątpliwość, czy gubernator stanu N. Jork Franklin Roosevelt zgodzi się na przyjęcie kandydatury na stanowisko prezydenta z ramienia partji demokratycznej.** Nie znaczy to, że Roosewelt niema wogóle aspiracyj na najwyższy urząd w kraju, sądzi on jednak, że **do następnych wyborów, przypadających w r. 1932 nie będzie mógł wyleczyć się z choroby nóg** i dlatego prawdopodobnie zrzeknie się kandydatury na rzecz **innego wybitnego demokraty**, z tem zastrzeżeniem, że gdy wyzdrowieje, to przyjmie kandydaturę na prezydenta w wyborach w roku 1936. Zaznaczyć należy, że gubernator Roosevelt przebywa większą część roku na kuracji w miejscowości Warm Springs Ga.

Dramatyczne sceny w belgradzkim procesie o zdradę stanu.

Wiedeń. (PAT) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Białogrodu, że wczorajsza rozprawa przeciwko **oskarżonym o zdradę stanu, z Maczekiem na czele, obfitowała w dramatyczne sceny.** Na początku oświadczyli obrońcy, iż **kilku oskarżonych traktowanych źle w więzieniu, rozpoczęło głodówkę od soboty.** Jeden z obrońców postawił wniosek, aby przewodniczący poczynił kroki przeciwko **tendencyjnym sprawozdaniom prasy jugosłowiańskiej z procesu.** Przewodniczący oświadczył, iż w tym kierunku nic przysługują mu żadne prawa.

Nastąpiło **przesłuchanie prof. Jellasica**, który w zeznaniach swoich **zarzucał prezydentowi policji zagrzebskiej Bebekovicowi, iż wymuszał zeznania od oskarżonych przy pomocy znęcania się.** Komendantowi policji zagrzebskiej zarzucał oskarżony, że **zmierzał on do zamordowania przewodniczącego chorwackiej partji chłopskiej.**

Rozwój polityczny Europy idzie przeciw Polsce.

Wiedeń. (PAT) „Arbeiter Ztg" w artykule wstępnym wywodzi, że najnowszy **rozwój polityczny Europy idzie w kierunku zbliżenia między Niemcami a Włochami przeciwko Francji, Polsce i M. Entencie.** Włochy czynią wielkie wysiłki, aby skierować rozwój polityczny Europy na te tory. M. i. starają się Włochy odciągnąć Rumunję od M. Ententy.

KOMISJA ODSZKODOWAŃ PRZESTAŁA ISTNIEĆ.

Bazylea (PAT). **Komisja odszkodowań w Berlinie, przestaje działać w najbliższą sobotę, przekazując posiadane fundusze kasie Banku Wypłat Międzynarodowych.**

1.700 TYSIĘCY BEZROBOTNYCH W ANGLJI

Warszawa 14. 5. (Telef. wł.). Sprawozdanie angielskiego ministra pracy donosi o **dalszym wzroście bezrobocia w Anglji. 5-go maja** liczba bezrobotnych wynosiła **1.712.000**, to znaczy, że w ciągu tygodnia **wzrosła o 13.614 osób.**

W PARYŻU ZANOSI SIĘ NA STRAJK POCZTOWCÓW.

Warszawa 14. 5. (Telef. wł.). **Paryżowi grozi strajk urzędów telefonicznych i telegraficznych z powodu nieuwzględnienia żądań gospodarczych urzędników.**

SEJSMOGRAFY WIEDEŃSKIE ZANOTOWAŁY WSTRZĄSY NA TERYTORJUM WŁOCH.

Wiedeń (PAT). Sejsmografy wiedeńskiego biura meteorologicznego zanotowały dzisiaj t. j. we środę 14 maja b. r. o godz. 1.02.05 sek. czas środkowo europejski. **trzęsienie ziemi, którego ognisko znajdowało się prawdopodobnie na terytorjum włoskiem.** W Hof-Gastein zauważono wyraźnie trzęsienie ziemi, którego kierunek szedł ze wschodu na zachód. Szkód nie było żadnych.

100 DOMÓW PASTWĄ POŻARU.

Moskwa (PAT). W Bobrowsku wybuchł wczoraj groźny pożar, który **z powodu silnego wiatru rozszerzył się niebawem na 1/4 miasta. Spłonęło z górą 100 domów.** Jak podaje agencja „Tass" władze rządowe wybrały **komitet, który ma zająć się sprawą pomocy dla poszkodowanych** oraz przeprowadzeniem dochodzeń w celu wykrycia przyczyn pożaru.

Kongres Międzynarodówki Górniczej w Krakowie.

Na wczorajszem (we środę) posiedzeniu Międzynarodówki Górniczej toczyła się dyskusja m. i. nad **wykształceniem zawodowem górników i nad emigracją.** W pierwszej sprawie uchwalono rezolucję **Van der Bilta** (Holendra), domagającą się **tworzenia kursów zawodowych dla młodych górników.** Kursy te winno zakładać państwo przy pewnym udziale związków zawodowych. Ciekawym był w tej sprawie referat delegata angielskiego, z którego okazuje się, że **trade-uniony** nietylko urządzają kursy korespondencyjne dla swych członków, ale nawet na swój koszt posyłają zdolniejszych górników na uniwersytet. Stwierdzono, że robotnicy fachowo przygotowani nie ulegają tak często nieszczęśliwym wypadkom, jak niewykształceni. Ponadto — mówił delegat — musimy sobie przygotować przyszłych kierowników przedsiębiorstw na okres, kiedy przyjdzie ich upaństwowienie.

Dłuższą dyskusję wywołał interesujący referat p. **Dethiera** (Belgja) o **emigracji.** Znajduje się w nim skarga, iż **górnicy immigrujący do Belgji i Francji,** zwłaszcza **Polacy**, nie chcą należeć do miejscowych (socjalistycznych) związków zawodowych. W ten sposób z pod wpływów Górniczej Międzynarodówki usuwa się 150 tysięcy górników. O polskich górnikach mówi referent, że okazują do klasowych związków w Belgji i Francji „zupełną obojętność". W dyskusji przemawiał p. **Schwarz** (Niemiec), który stwierdził, że imigranci pozbawieni są wielu praw w krajach, do których przybywają (wyboru do komitetów fabrycznych itd.). Delegat z Jugosławji tłumaczył niechęć swych ziomków do obcych związków zawodowych działaniem księży, którzy przybywają do Belgji i Francji dla pracy nad imigrantami.

Kongres przyjął rezolucję domagającą się powołania Rad Emigracyjnych z udziałem delegatów związków zawodowych.

Następnie przystąpił kongres do referatu o zapobieganiu wojnie.

—o—

Dowiadomości PP. Duchowieństwa!

Książęcy Metrop. Konsystorz
Djecezji Krakowskiej
w Krakowie.

Kraków, dn. 14. IV. 1930.

L. 4987/6.

Poświadczenie.

Potwierdza się, że dnia 3 kwietnia 1930 w kancelarji Kurji Książęco Metropolitalnej w Krakowie p. Wojciech Marchwicki jako przedstawiciel Firmy: „Federowicz-Palugyay Skład win mszalnych" odnowił złożoną przysięgę, że do celów liturgicznych będzie zawsze dostarczał wina czystego, naturalnego bez żadnych domieszek, i na tej podstawie przysługuje

firmie: Federowicz - Palugyay
Skład win mszalnych
w Krakowie, ul. Podwale L. 6.
na rok 1930 tytuł zaprzysiężonego dostawcy win mszalnych.

Ks. A. Obrubański mp.
Kanclerz Kurji Metropolitalnej.

Zaznaczamy, że jesteśmy obecnie **jedyną zaprzysiężona firmą** *dostarczającą wina mszalne z własnych winnic.*

Kondolencje Prezydenta Rzplitej dla śląskiej kurji biskupiej.

Warszawa (PAT). Z powodu zgonu ks. biskupa dra Arkadjusza Lisieckiego, kancelarja cywilna Prezydenta Rzplitej, wysłała na ręce wojewody śląskiego Grażyńskiego, depeszę treści następującej: **Prezydent Rzplitej Polskiej polecił prosić Pana Wojewodę, o wyrażenie kondolencji Kurji biskupiej, z powodu śmierci ks. biskupa dra Arkadjusza Lisieckiego, którego zalety umysłu i serca stawiały go tak wysoko w działalności duszpasterskiej i państwowej, czyniąc z niego wysoki wzór kapłana obywatela".**

POGRZEB W PONIEDZIAŁEK O GODZ 9-EJ.

Przypominamy, że eksportacja zwłok ś. p. ks. bisk. Arkadjusza Lisieckiego z pałacu biskupiego do katedry odbędzie się w niedzielę o godz. 17-tej, zaś pogrzeb w **poniedziałek o godz. 9 rano**, a nie 10-tej, jak to pierwotnie podano

Po generale — polityk łotewski

SNUJE HOROSKOPY NA TEMAT WOJNY POLSKO-SOWIECKIEJ.

Warszawa, 14. 5. (Telef. wł.) Dziennik ryski „Łatwis" zamieszcza artykuł **wybitnego polityka łotewskiego, przywódcy nacjonalistów posła Berga w sprawie stanowiska Łotwy na wypadek wojny polsko-sowieckiej.** Berg wypowiada się **przeciwko deklarowaniu już obecnie neutralności,** gdyż oświadczenie takie może w przyszłości Łotwę zobowiązywać. **Łotwa nie powinna przedwcześnie brać na siebie obowiązków, które mogłyby ją postawić w złem położeniu.** Żadne państwo zachodnio-europejskie nie będzie podtrzymywać neutralności **Łotwy, a Anglja, a zwłaszcza Francja wolałyby ją widzieć po stronie Polski, niż w sytuacji neutralnej.** Przez ogłoszenie neutralności **Łotwa nie będzie uwolniona od możliwości wojny.** Neutralność taka mogłaby być zresztą niemożliwa ze względu na przynależność do Ligi Narodów. **Neutralność Łotwy propagują socjaliści, pchani do tego z jednej strony ślepą nienawiścią do Polski, a z drugiej strony sympatjami do Moskwy.**

Bandyci rumuńscy — sprawcy napadu na Dewey'a aresztowani.

Bukareszt. (PAT). **Sprawcy napadu rabunkowego, dokonanego w dniu 6 maja na samochód, którym jechali pani Szembekowa, p. Dewey i p. Dawilla, zostali aresztowani ubiegłej nocy. Są to notoryczni złoczyńcy, z których każdy był już kilkakrotnie karany. Wszyscy przyznali się do udziału w napadzie. Część skradzionych kosztowności została już odnaleziona.**

—o—

Grupa b. ministrów liberalnych broni dostępu do drukarni.

Konflikt z policją.

Wiedeń. (PAT). Dzienniki donoszą z Bukaresztu: W myśl wczorajszej uchwały rady ministrów, **władze zarządziły konfiskatę ulotki, przeciwko księciu Karolowi. Policja zjawiła się przed drukarnią jednego z pism liberalnych, gdzie ulotka była drukowana, jednak konfiskata przeprowadzoną być nie mogła, ponieważ** pewna liczba byłych ministrów liberalnych, m. in. gen. Mosoin, ustawiła się przed drukarnią i nie dopuściła policji do lokalu drukarni. Dopiero po zawezwaniu silniejszego oddziału, policja wkroczyła do gmachu drukarni i dokonała konfiskaty. Bratianu zgłosił pisemny i ustny protest przeciwko zachowaniu się policji.

Umowa handlowa z Hiszpanją podpisana.

Warszawa. (Tel. wł.) W dniu 13 bm. powrócił do Warszawy z kilkutygodniowego pobytu w Madrycie podsekretarz stanu w Ministerstwie przemysłu, dr. Fr. Doleżal. Prowadził on w Madrycie rokowania o zawarcie **umowy handlowej polsko-hiszpańskiej.** Rokowania ukończono, a wiecmin. Doleżal **podpisał umowę imieniem rządu polskiego.**

Warszawa. (PAT) Poseł hiszpański w Warszawie Silvio Valin złożył w ministerstwie spr. zagranicznych powinszowanie rządu hiszpańskiego z **okazji zawarcia traktatu handlowego** polsko-hiszpańskiego.

Podatki od nieruchomości i od lokali już są płatne.

Warszawa. (Telef. wł.). Pierwsza rata za I-szy kwartał 1930 r. państwowego podatku i komunalnego dodatku od nieruchomości **płatna jest bez kar za zwłokę w ciągu miesiąca maja, lub w ulgowym terminie do dnia 15-go czerwca b. r.**

Podatek państwowy wynosi 7% od rzeczywistego pobieranego komornego brutto. Do podatku państwowego dolicza się 10% tytułem nadzwyczajnego dodatku, pobieranego na cele zrównoważenia budżetu państwowego, razem państwowy podatek od nieruchomości wynosi 7.7%.

W tym samym terminie **płatną jest druga rata podatku od lokali.**

Podatek od lokali wynosi **8% podstawowego komornego,** pobieranego za lokal w czerwcu 1914 roku.

RZEŹBA BLACKA „MACIERZYŃSTWO" na miejscu pomnika „Wdzięczności Ameryce".

Rada artystyczna m. Warszawy rozpatrywała plan zakupienia przez miasto **rzeźby Fr. Blacka „Macierzyństwo".** Rzeźba ta miała być umieszczona w parku Ujazdowskim; powstał jednak projekt umieszczenia jej na miejscu pomnika „Wdzięczności Ameryce".

Wojewódzki zjazd inwalidów okręgu krakowskiego w Białej.

W dniu 25 bm. odbędzie się w Białej koło Bielska w sali Rady miejskiej doroczny zjazd delegatów kół i grup Związku Inwalidów wojennych województwa krakowskiego. Na porządku dziennym znajduje się m. i. sprawozdanie zarządu wojewódzkiego, przyjęcie budżetu na rok 1930 i referaty w sprawach organizacyjnych łącznie ze zjazdem ogólnym, w sprawach zaopatrzeniowych i koncesyjnych.

ZARZĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU PODHALAN wzywa wszystkich Podhalan do wzięcia gremjalnego udziału w pogrzebie Władysława Orkana.

WYCIECZKA DELEGATÓW RADY M. PARYŻA W POZNANIU.

Poznań (PAT). 25 maja przybędzie do Poznania **wycieczka delegatów rady miejskiej** Paryża. Wycieczkę będzie gościło **miasto** Poznań.

—o—

Warszawa. (PAT) W niedzielę 18 maja na cmentarzu powązkowskim nastąpi uroczyste **odsłonięcie pomnika na grobie znakomitego skrzypka śp. Stanisława Barcewicza.**

Rząd angielski odrzucił żądania Arabów

Londyn. PAT) **Ministerstwo kolonij wydało komunikat o zakończeniu rozmów pomiędzy członkami rządu, a delegacją Arabów palestyńskich. Komunikat zaznacza, że zwrócono uwagę delegacji na to, że zmiany konstytucji, których domagają się Arabowie, są całkowicie niemożliwe do przyjęcia, ponieważ nie pozwalają rządowi na wykonanie zobowiązań, wynikających z mandatu. Delegacja arabska w wydanym komunikacie oświadcza, że rząd odrzucił jej słuszne żądania i że obrady zostały zamknięte.**

SHOLAPUR WYLUDNIA SIĘ.

Bombaj (PAT). **Według doniesień z Sholapur, panuje tam zupełny spokój, lecz ogłoszenie stanu wojennego skłoniło wielu mieszkańców do wyjazdu. Pociągi opuszczające miasto, są przepełnione pasażerami.**

—o—

Do najstarszego składu fortepianów firmy
Władysław Bołoński
Kraków, Rynek główny L. 34.
nadeszły nowe transporty fortepianów pianin firm krajowych i zagranicznych które można nabyć po cenach bardzo przystępnych i na dogodne spłaty. Firma poleca P. T. Publiczności oglądanie wystawowych sal bez przymusu kupna.

NORMAN VENNER. 45

Niezdolny fałszerz.

— Z przyjemnością, — odpowiedział Polkins. Lady Dorota skinęła głową z uśmiechem. Obiad zapowiadał się zajmująco. Niezrównany Villett sprostał i temu zadaniu. Zamówił u Olia gotowy obiad z usługą na sześć osób. Villett załatwiał się migiem.

Tuż przed podaniem do stołu ukazał się Alac Shane, potem Jackson i Oliwja.

— Ładny ptaszek z ciebie, — szepnęła do Jeremiego. Za mojemi plecami zapraszasz falangę gości. Nie zapominaj, że w nocy jedziemy do Szkocji!

— Sza...

Przeszli do jadalni. Po prawej stronie Oliwji zasiadł Jackson, potem lady Dorota, obok niej Jeremi a Shane przy nim. Polkins prowadził Oliwję do stołu.

Jedzenie było wyśmienite, nawet sklopotany Jeremi musiał to zauważyć. Lecz ta rozmowa naszpikowana różnemi aluzjami! Shane celował w tem dzisiaj. Oliwja pozostała obojętna i chłodna, lecz Jeremiemu było coraz bardziej nieswojo. Oby już raz nadeszła jedenasta godzina!

Shane układał z Dorotą program na dni następne... Zdawała się liczyć i na Jeremiego. On zaś odezwał się o ile mógł obojętnie.

— Wyjeżdżam dziś wieczór i nie wiem kiedy powrócę. Proszę więc nie brać mnie w rachubę.

— Ach, jaka szkoda. — zawołała lady Dorota. — Znowu wyjeżdża pan w podróż. Już od całych miesięcy nie mamy korzyści z pana.

— Wyjadę dziś wieczór z Oliwją. Rodzinne sprawy...

— Taaaak? — zapytał przeciągle Shane.

Jacksona, który cały czas milczał, tknęło coś niemile. To wszystko było mu nie na rękę. Jeremi powinien być już w drodze do Szkocji. Miast tego przyjmował gości ze stratą pieniędzy i czasu. A nawet odzywał się głośno o wyjeździe. Wszystko razem było zbyt niebezpieczne aby mogło bawić. Przyszedł tu pomówić z Jeremim, rozważyć każdą okoliczność, a dotąd nie mógł z nim słowa zamienić.

— Kiedy odchodzi pański pociąg? — zapytała lady Dorota.

— Wkrótce po jedenastej, — odrzekł Jeremi.

I spostrzegł, że lady Dorota spojrzała znacząco na Shane'a, on zaś odwzajemnił jej się wymownem spojrzeniem.

A może się mylił?

Siedzieli przy czarnej kawie, gdy Villett zbliżył się i szepnął coś Jeremiemu. Przeszli do sąsiedniego pokoju.

— Jakiś człowiek chciałby pana zobaczyć, milordzie, mówi, że sprawa pilna.

— Odeślij go. Nie przyjmuję nikogo po dziesiątej godzinie

— Nie da się odesłać, milordzie. Zdaje się, że to detektyw.

— Co mówisz...

Obok nastrój był wesoły. Nastawiony gramofon wygrywał modną piosenkę: „I co tu robić?“. Jeremi zaśmiał się mimowoli. Prawda: co tu robić?

— Niema rady, Villett, wprowadź tego człowieka.

Tak, w każdym razie był to detektyw, ktoś z policji tajnej, może nawet komisarz. Jeremi poznał to na pierwszy rzut oka. Człowiek ów czekał, by Jeremi pierwszy przemówił.

— Czego pan sobie życzy?

— Czy mówię z lordem Amlettem?

— Tak jest, lecz nie mam czasu i proszę powiedzieć prędko, czego pan sobie życzy.

— Chodzi o czek, milordzie.

— Co dalej?

— Cały dzień starałem się zobaczyć z panem, milordzie. Proszę wybaczyć tę spóźnioną godzinę.

— Słucham.

— Człowiek, który ma dozór nad tem mieszkaniem, nie zawiadomił mnie zaraz o powrocie pana.

„Ma dozór nad mieszkaniem“... pomyślał Jeremi. — Co to ma znaczyć? Zrobiło mu się całkiem niewyraźnie.

— Tu jest czek z podpisem Artura Arturthona, wystawiony na nazwisko Alac Shane'a. Czy to pański podpis, milordzie?

— Tak i co dalej?

— Milordzie, bank twierdzi, że podpis jest sfałszowany.

XVI.

— I cóż pan uczyni? — zapytał Jeremi, wpatrując się w czek, jakby go pierwszy raz widział.

— Fałszerstwo, to rzecz poważna, milordzie.

— Wierzę. Lecz kto wystąpi ze skargą? Jeśli podpis jest sfałszowany, to ja powinienbym uczynić odpowiednie kroki.

— To wszystko jedno, milordzie. Bank, czy jakaś trzecia osoba, wszystko jedno. Lecz temu musi się tamę położyć.

— Nie mógł pan wybrać niewłaściwszej pory, — ozwał się Jeremi. — Mam gości. Czy nie może pan powrócić jutro rano?

— Niezawodnie. Lecz władze chcą znać pańskie stanowisko w tej sprawie. Czy to pański podpis, milordzie?

Jeremi spojrzał jeszcze raz na podpis i zamyślił się. Był przekonany, że to ręka Shane'a. To on go wpakował, niewątpliwie

— A więc — powiedział Jeremi. — Bank chyba stracił głowę.

Ja sam wystawiłem ten czek. Pamiętam dokładnie. Było to na zamku w Pulldamie. Shane był krucho z pieniędzmi i przyszedłem mu z pomocą.

Jeremi zauważył, że detektyw jest zdziwiony.

— Lecz bank?

— Pomyłka banku nic mnie nie obchodzi. Może pan to powiedzieć. Lecz podpis jest prawdziwy. To ja go skreśliłem. Co więcej, gotów jestem wykupić ten czek każdej chwili.

— I... pan jest lordem Amlettem?

— Villett, — zawołał Jeremi. — poproś tu pułkownika Jacksona. Pułkowniku, oto jeden z pańskich ludzi nie orjentuje się jakoś. Przynosi mi czek, który bank uznał za fałszywy, lecz ja poznałem mój własnoręczny podpis. Zdaje się, że ten pan chce stwierdzić tożsamość mej osoby. To zrozumiałe, skoro nikt nie przedstawił nas sobie... — Zwrócony do detektywa zapytał.

— Pan zna pułkownika Jacksona?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pracownia Malarsko Kościelna

„STYL“

Kraków, Rakowicka L. 1

maluje na dogodnych warunkach wnętrza kościołów wszystkiemi monumentalnemi technikami, jak: temperą, kazejną, kazejno-wapienno, fresko-olejno i t. p. Najdokładniejsze projekty w skali, wykonane w własnym zakresie firma dostarcza na żądanie **gratis,** jakoteż udziela bezinteresownie fachowych rad, bez żadnego zobowiązania klijenta.

Prospektami, fotografjami wykonanych prac, referencjami **Osób Duchownych,** każdej chwili służy się

Kosztów podróży nie żądamy — Kosztów podróży nie żądamy

W drugiej połowie maja b.r.

nakładem

Tow. Bibljoteka Religijna we Lwowie

ul. Rutowskiego 5 i ul. Ormiańska 13

wyjdą z druku następujące prace:

Ehrenborh F. X. T. J.: Ku szczytom kapłaństwa Chrystusowego. Cena 5·50 zł.

i ogólnie znanego i cenionego znawcy sztuki kościelnej

Dr. Mieczysława Skrudlika: Królowa Korony Polskiej. Szkice z historji i kultu Bogarodzicy w Polsce. Z 109 ilustracjami. Cena 12·50 zł.

Zamawiać już można u nakładcy **Tow. Bibljoteka Religijna, Lwów.**

KUPUJCIE LOSY!

LOTERJI KLASOWEJ

jedynie w najszczęśliwszej kolekturze chrześcijańskiej

BRACIA HILDOWIE

Kraków, ul. Karmelicka 13.

Główna wygrana 750.000 Zł.

Cena: 1/4 losu 10 Zł. — 1/2 losu 20 Zł. — 1 los 40 zł.

!! Ciągnienie już 17 i 19 maja b. r. !!

Alfred Machnicki Kraków, Mikołajska 5.

Hurtowny i Detajliczny Skład

poleca

na czas pierwszej Komunji św.

wielki wybór obrazków do oprawy, krajowych i zagranicznych, od ceny 15 Zł. 25, 35, 50, 60, Zł. za 100 szt.

Obrazki na prymicję za setkę od 2 Zł. 3, 4, 5, 8, 10, 15, 20, i t. d

Książeczki do nabożeństwa po 25, 30, 50, 60, 80, 1 Zł. i t. d. za sztukę.

Różańce począwszy za tuzin Zł. 3, 4. 5, 5·50, 6·50, 7·50 8·50 i t. d.

Łańcuszki na szyje od 25, 50, 80, 1 Zł. 1·50 Zł. i t. d.

Medaliki aluminjowe alpakowe oksydowane i wota we wszystkich wielkościach.

Nowość! Nowość!

KSIĘGARNIA KRAKOWSKA

Kraków, ul. św. Krzyża L. 13

otrzymała na skład i poleca

Księgę Pamiątkową Kursu Katechetycznego w Krakowie.

Cena egzempl. zł. 10.— w opasce poleconej po wcześniejszem nadesłaniu należytości przekazem pocztowym zł. 11·20, za pobraniem pocztowem zł. 12·05

Wysyłka odwrotna.

WYDAWNICTWA O AKCJI KATOLICKIEJ!

KSIĘGARNIA KRAKOWSKA

Kraków, ulica św. Krzyża L. 13.

poleca:	zł.
Adamski St. X., Akcja Katolicka a duchowieństwo	2·—
Akcja Katolicka, zbiór kazań, wydanych z polecenia J. E. X. Kardynała Prymasa Hlonda	8·—
Akcja Katolicka, zasady pracy	9·—
Bross St. X. Dr., Akcja Katolicka a Polska	1·50
„ „ „ Akcja Katolicka według orzeczeń Stolicy Apostolskiej I/II	12·—
Bross St. X. Dr., Pius XI o Akcji Katolickiej . . .	2·—
Dubowik J., Rządy Papieża Jubilata	1·—
Guerry X. Dr., Kodeks Akcji Katolickiej	6·50
Jasiński Wł. X. Prał., Nowoczesne zło i środki zaradcze, istota i zadanie Akcji katolickiej . . .	1·25
Kaczmarek Cz. X., Podstawy i organizacja Akcji Katol.	1·50
Kopler L. Dr. Prof., Kościół a polityka	3·20
Księga Pamiątkowa Zjazdu Katolickiego w Warszawie 28 — 30/VIII 1926 r.	15·—
Kurs instrukcyjny Ligi Katolickiej w Warszawie . . .	5·—
M[illegible]r R. X., Katolikiem jestem	4·—
[illegible]th [illegible] Prof., Epiphania, myśli człowieka świeckiego [illegible] Akcji katolickiej	1·—
[illegible]cz A. X. Dr., Akcja Katolicka [illegible] podstaw w praktyce	2·50
[illegible]a Chrześcijańska	2·—
[illegible]kowski A. X. Dr. Prof., Akcja Katol. we Włoszech [illegible] Belgji, Holandji, Francji i w Polsce	2·50
Stańczak Cz. X., Katolicka akcja prasowo-kolportażowa (potrzeba, metody, środki)	1·50
Zasady Akcji Katolickiej we Włoszech	4·—

Wysyłka na zamówienia zamiejscowe odwrotna, po doliczeniu rzeczywistych kosztów porta. Kosztów opakowania nie liczy się. — Katalogi na żądanie bezpłatnie.

NA RATY!

NA SEZON WIOSENNY I LETNI

Płaszcze damskie, Ubrania męskie, Zarzutki, Smokingi, Bielizna, Obuwie męskie i damskie, Mundurki studenckie

w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych polecają

K. JAROSZ i Ska właść. JAN HANUSZ i KAROL JAROSZ

Kraków Floriańska 35, róg św. Marka. Tel. 2325

Pończochy damskie i dziecinne w ogromnym wyborze, skarpetki, rękawiczki, chusteczki do nosa, fartuchy i czepeczki dla służby poleca

ZOFJA AKSAKOWA

Kraków, Wiślna L. 4.

Na składzie wszelkie przybory do szycia i haftu.

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Wadowice Wocłowek Antoni ur. 1896 Wodnej Powiat Chrzanów.

Gotowe pomniki

granitowe i marmurowe ze składu, również wykonanie tychże według rysunków poleca firma **Bracia Trembeccy,** Kraków, ul. Rakowicka 9. tel. 2710

Tapczany

otomany, poduszki z trawy morskiej i włósienia, salony, rozkładanki najnowszego fasonu do rozkładania sprzeda tanio i przyjm. wszelkie reperacje

tapicer, św. Tomasza 4

KILIMY

artystyczne — dywany, pasiaki łowickie poleca najtaniej Wytwórnia „Kobierzec“ Kraków, ul. Podwale 3. Telefon 3169

KAWĘ surową i paloną

HERBATĘ i KAKAO HOLENDERSKIE

w najlepszych gatunkach

po przystępnych cenach poleca

Kazimierz Bartoszewski

Kraków, ul. Florjańska L. 49.

Wysyłki na prowincję odwrotnie.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.